



*Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia
w zdrowiu, radości i rodzinnej atmosferze.
Niech zbliżający się 2004 rok
będzie wypełniony sukcesami
w życiu osobistym i pracy zawodowej.*

Redakcja „GU”

Z ŻYCIA UCZELNI



Owoce akcji „Oddaj misie” przeprowadzonej 2 grudnia 2003 r. w budynkach dydaktycznych i akademikach Uniwersytetu Rzeszowskiego. Wielką zbiórkę maskotek dla dzieci z „Dому Małego Dziecka” nr 2 w Rzeszowie zorganizował Samorząd Studentów UR.



Otrzęsiny i andrzejkki studentów UR



Wizyta konsula generalnego Austrii mgr Hermine Poppeller w UR



Jubileusz prof. dr. hab. Michała Gabriela Woźniaka



Prof. dr hab. Marek Grzywa otrzymuje z rąk JM Rektora akt mianowania na profesora zwyczajnego Uniwersytetu Rzeszowskiego

Z OBRAD SENATU UR

Posiedzenie Senatu UR (27 listopada br.) rozpoczęło od przedstawienia nowych reprezentantów studentów w tym akademickim gremium. Następnie prowadzący obrady rektor UR prof. dr hab. **Włodzimierz Bonusiak** wręczył prof. dr. hab. med. **Markowi Grzywie** akt mianowania na stanowisko profesora w naszym Uniwersytecie.

Senatorowie rozpatrywali też przygotowane przez poszczególne wydziały zasady rekrutacji na rok akademicki 2004/2005. Będą nowe kierunki kształcenia: pielęgniarstwo i położnictwo. Dyskutowano również o sprawach nowej matury, od roku akademickiego 2005/2006 jej wyniki będą decydować o przyjęciu na studia. Sprawę komplikują dwie wersje ocen maturzystów: z normalnej i rozszerzonej matury. W przyszłości należy też dać szansę startu na studia osobom ze starą maturą, które np. dopiero po 2-3 latach zdecydują się na uzupełnienie wykształcenia.

Kolejnym tematem listopadowego posiedzenia Senatu była informacja byłego przewodniczącego Samorządu Studenckiego UR pana **Jakuba Stefańskiego**, dotycząca działań organizacji w ostatnich dwóch latach. Szczegółowy dokument w tej sprawie zostanie rozpowszechniony w najbliższym czasie, dlatego Senatowi przedsta-

cd na s. 2

*Nadchodzące Święta Bożego Narodzenia
i zbliżający się Nowy Rok 2004
niosą wiele radości
i refleksji dotyczących czasu minionego
oraz planów na przyszłość.
Święta to sposobność do złożenia Pracownikom
i Studentom UR życzeń wszelkiej pomysłowości
w życiu osobistym i pracy zawodowej:
dobrego zdrowia, pogody ducha
i wytrwałości w realizacji zamierzeń.
Niech nastroj wigilijnych spotkań
towarzyszy nam we wszystkie dni 2004 roku,
niech zbliżający się Nowy Rok
upłynie w atmosferze
wzajemnej życzliwości i zrozumienia.*

*Rektor i Senat
grudzień 2003 r. Uniwersytetu Rzeszowskiego*

MGR MIECZYŚLAW DOSKOCZ NOWYM DYREKTOREM ADMINISTRACYJNYM UR

Mieczysław Dosekoczek urodził się w 1944 r. na Kresach Wschodnich, w Kamionce Strumiłowej k. Lwowa. Dzieciństwo spędził w Przeworsku i Studzianie. Studia nauczycielskie ukończył we Wrocławiu. Aktywnie działał w organizacjach młodzieżowych ZMS i ZSP oraz w stowarzyszeniach sportowych i TKKF. Działacz Komitetu Olimpijskiego, członek Rady Polskiej Konfederacji Sportu. Ojciec dwójki dzieci: Beata, absolwentka WSP w Rzeszowie, pracuje; Jerzy jest studentem Politechniki Rzeszowskiej.

Mgr M. Dosekoczek był nauczycielem w szkołach podstawowych w Gniewczynie i Przeworsku, przez wiele lat był wykładowcą w WSP i Politechnice Rzeszowskiej. Poza sportem interesuje się muzyką i malarstwem.

W pracy na Uniwersytecie Rzeszowskim – deklaruje dyrektor elekt – cały wysiłek skieruję na umocnienie naszej uczelni, poprawę bazy i wyników ekonomicznych, na zachowanie dotychczasowego dorobku. Uniwersytet to szczególnie wizytówka naszego podkarpackiego województwa, a współpraca z Politechniką Rzeszowską i innymi uczelniami regionu ma jednoczyć



wszystkie siły działające na rzecz szkolnictwa wyższego.

M. Dosekoczek przychodzi do UR z Urzędu Marszałkowskiego, gdzie pełnił funkcje dyrektora Departamentu Sportu, Turystyki i Re-

kreacji. Przyczynił się do powstania kilku ważnych inwestycji w Rzeszowie, Przeworsku, Kańczudze, Głogowie Młp. i Kamieniu oraz przyjęciu do programu ogólnopolskiego pięciu obiektów z woj. podkarpackiego.

HEJ KOŁĘDA, KOŁĘDA

Z OBRAD SENATU UR – cd.

wiono tylko najważniejsze studenckie inicjatywy. Ta skrócona prezentacja dokonała spowodowała polemiczne wypowiedzi senatorów. W tej sytuacji zgodnie uznano, że temat zostanie ponownie podjęty podczas grudniowego posiedzenia Senatu UR.

W perspektywie uruchomienia nowej biblioteki i działań Państwowej Komisji Akredytacyjnej, która dobrze ocenia instytucje posiadające własne biblioteki, Senat w czasie listopadowego posiedzenia tylko zasygnalizował problem. Do sprawy, a więc i stosownych uchwał, senatorowie powrócą podczas jednego z najbliższych posiedzeń.

Prof. **Zdzisław Budzyński** przedstawił senatorom możliwość przejęcia przez UR cennych zbiorów kartograficznych i archiwalnych dra Tomasza Niewodniczańskiego. Nasz Uniwersytet jest wśród kilku uczelni starających się o tę cenną kolekcję. Posiadamy – w przeciwieństwie do innych – możliwość wyjątkowego wyeksponowania i chronienia cennych pamiątek w nowym budynku biblioteki. W tej sprawie senatorowie byli zgodni i jednogłośnie głosowaniem przyjęli stosowną uchwałę. Upoważniono profesorów: **Władysława A. Serczyka** i **Zdzisława Budzyńskiego** do dalszej koordynacji prac.

Senat pozytywnie zaopiniował dwie sprawy kadrowe (zatrudnienie na okres 5 lat na stanowisko profesora nadzwyczajnego). W sprawie **Pawła Palucha** (przewód II stopnia – Instytut Muzyki) Senat głosował jednogłośnie. Przed głosowaniem w sprawie zatrudnienia **Czesława Kizowskiego** (dr hab. z Instytutu Fizyki) senatorowie zapoznali się ze stanowiskiem w tej sprawie autorstwa dwóch profesorów: T. Lułka i R. Kępy.

W wyniku tajnego głosowania Senat większością głosów poparł wniosek Rady Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego o zatrudnienie dra hab. Czesława Kizowskiego na stanowisko prof. nadzwyczajnego na okres 5 lat.

Senatorowie zaakceptowali również kandydaturę mgra **Mieczysława Doskocza** na stanowisko dyrektora administracyjnego UR.

Senat UR zapoznał się z propozycjami dwóch uchwał: w sprawie osób, które pobierają w UR stypendia naukowe i np. po uzyskaniu habilitacji opuszczają Uniwersytet oraz projektem dot. podstawowego miejsca pracy nauczycieli akademickich i deklaracji o „wspieraniu” studiów magisterskich i licencjackich. Do tej problematyki Senat UR także powróci podczas najbliższego posiedzenia.

BOŻE NARODZENIE W WIERSZACH

KAZIMIERZ OŻÓG

Szczególny czas Bożego Narodzenia związany jest głęboko z kulturą polską, zwłaszcza z jej literaturą, która w ciągu wieków wytworzyła wiele dzieł, swoistych literackich śladów przeżywania tych Świąt przez Polaków. Do tego bożonarodzeniowego kręgu tekstów literackich zaliczamy najpiękniejsze w Europie kolędy, ludowe pastorałki, jasełka, różne wiersze i fragmenty pisane prozą.

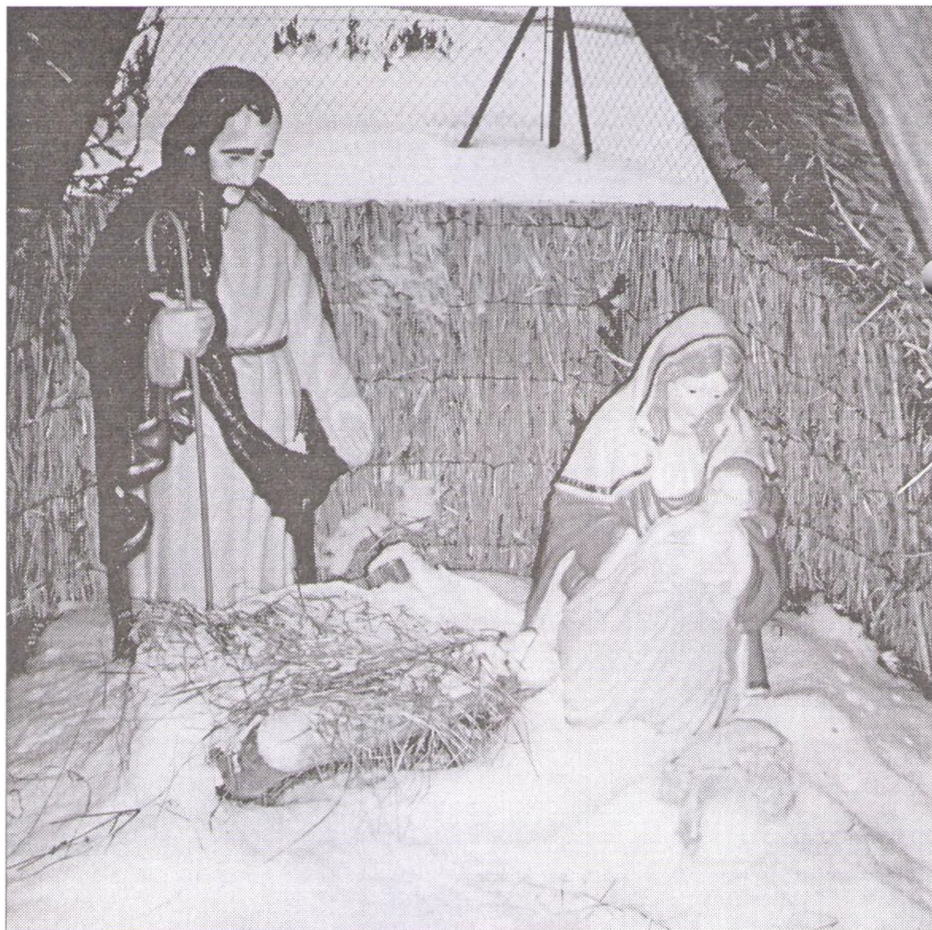
Niedościgłym wzorem literackiej twórczości związanej z opiewaniem Narodzenia Chrystusa są kolędy polskie. Polska kolęda jest nie tylko świadectwem żywej wiary, że tam w Betlejem narodził się Chrystus, jest także wspaniałym poetyckim plonem polskiej kultury narodowej, zwłaszcza ludowej. Pieśń kolędowa była pierwszą formą poezji polskiej, obejmującą wszystkie stany, to przez tę pieśń jakiś fragment bogatej, narodowej kultury literackiej obejmował przez stulecia cały naród.

Kultura polska miała wielu autorów kolęd. Najpierw trzeba tu wspomnieć Jana Żabczyca, który w czasie polskiego baroku wydał w roku 1630 obszerny zbiór kolęd. Teologiczna treść kolędowa jest bardzo spolszczona. Nastąpiło tu ciekawe zjawisko unarodowienia pieśni bożonarodzeni-

wych – przyście Chrystusa odbywało się w polskich realiach. Zamiast palm pojawiły się sosny i świerki, grotę zastąpiła szopa, a pasterze otrzymali polskie imiona. Najpiękniejszą kolędą i chyba najlepszym polskim utworem literackim o tamtych zdarzeniach w Betlejem jest *Pieśń o Narodzeniu Pańskim* Franciszka Karpińskiego. Tekst tej kolędy powstał przed rokiem 1790, a więc ma już ponad 210 lat. I tak samo zachwyca nas wszystkich. Jest to małe arcydzieło, perła poetycka zadziwiająca bogactwem i głębią teologicznej myśli, wirtuozerią formalną opartą na kontrastach i antytezach, bo przecież Niepojęty Bóg rodzi się jako człowiek w ubogiej stajni. Nie mamy w literaturze polskiej lepszego utworu o Bożym Narodzeniu:

*Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony.
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice Nieskończony.*

Pieśń ta przetrwała do dziś w prawie niezmienionym kształcie i jest znana pod tytułem *Bóg się rodzi*. Śpiewamy ją często w naszych domach i kościołach.



(...) *Pomódlmy się w Noc Betlejemską,| w noc szczęśliwego rozwiązania,| by wszystko się nam rozplątało,| węzły, konflikty, powikłania. (...)* Fragment wiersza księdza Jana Twardowskiego.

Foto: M. Matłęga



HEJ KOŁĘDA, KOŁĘDA

W większości przypadków nie znamy twórców kołęd, Utwory te, swoiste świadectwo bożonarodzeniowej radości i modlitwy, tworzyli anonimowi bakałarze, wędrowni żacy, kantorzy kościelni, duchowni. Pisali je także znani literaci – poeci, a słynni kompozytorzy układali melodię. Znany tekst *Mizerna, cicha stajenka licha* napisał Teofil Lenartowicz, autorem żywiołowej kołеды *Przybieżeli do Betlejem pasterze* jest Jan Żabczyk. Znany kaznodzieja, pierwszy rektor Uniwersytetu Wileńskiego, jezuita Piotr Skarga jest autorem wzruszającej kołеды *W żłobie leży*.

Mamy także w literaturze polskiej dość liczne utwory wierszowane poświęcone Bożemu Narodzeniu, które nie są kołędami. Niosą one poetyckie świadectwo związane z pamiętką tych Świąt. Ustępują jednak kołędom, co do formy poetyckiej, jak i zawartości treściowej. Dokładna lektura tych tekstów pozwala wydzielić kilka kręgów tematycznych.

Jest to, po pierwsze, opis tamtych wydarzeń i próba zrozumienia ich teologicznej głębi. Przez Boże Narodzenie dokonano się fizyczne wejście Boga w historię ludzką, na nowo zaczął liczyć się czas.

**Na wysokościach chwała Bogu! Chwała!
Na ziemi pokój ludziom dobrej woli!
Zadrżnij z radości! Zadrżnij ziemię całą!
Bo czas nadchodzi, gdzie świat ten wyzwoli
Potęga serca i ducha potęgą
Z tego, co rani i z tego, co boli.**

Tak pisał Jan Kasprówicz w wierszu *Narodzenie Chrystusowe*. Ten młodopolski poeta jest autorem kilku wierszy związanych tematycznie z Bożym Narodzeniem, by wymienić tylko *Z opłatkiem* i *Przy wigilijnym stole*.

I znów, podobnie jak w kołędach, w analizowanych wierszach Chrystus rodzi się w Betlejem, ale w warunkach polskich, tak jak ujął to Stanisław Młodożeniec:

**Śnieg i wietrzysko. Wyją wilczyńska.
Na wielkich traktach zbóje rabują.
To ścieżynami prowadź nas, Panie!
Szopa mizerna za Betlejemem.
W niej wół i osioł – bydłatka nieme.
Stoją nad żłobem i gliami słomę.**

Drugim kręgiem tematycznym, znacznie rozbudowanym, głęboko przeżywanym, jest wieczerza wigilijna, ów niezwykły, istniejący tylko w Polsce, czas świętego posiłku, wspólnoty rodzinnej, dzielenia się sercem i opłatkiem. Poetycka refleksja nad wieczerzą wigilijną przynosi opis odwiecznego, świętego dla Polaków rytuału religijnego i zarazem bardzo rodzinnego. Świętowanie Bożego Narodzenia zaczyna się od wieczerzy wigilijnej, która zawiera niezmiennie od stuleci elementy rytuału, takie jak: siano, opłatek, życzenia, kilkanaście postnych dań, kołеды, odczytanie fragmentu ewangelii Łukaszowej. Od połowy wieku XIX dołączyła

tu jeszcze choinka i ustawiana pod nią szopka. Porównajmy piękną zwrotkę z wiersza autorstwa Wacława Rolicz-Liedera:

**Jest w kraju moim zwyczaj, że w dzień wigilijny,
Przy wejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie,
Ludzie gniazda spólnego łamią chleb biblijny
Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie.**

Atrybutem Bożego Narodzenia jest także choinka. To z nią związane są nasze największe wzruszenia z tą niezwykłą nocą. Gdy w domu postawiono choinkę, świat wydawał się jak zaczarowany. Czytamy o tym w pięknym wierszu Mariana Gawalewicza *Choina*:

**O witaj ty mi, zielona choino,
Dalekich wspomnień mych świadku uroczy.
W twoich światełkach utopiłem oczy,
Jakbym był jeszcze tą małą dzieciną,
Co do twych cacek śmiała się, choino!**

Wieczerza wigilijna, ten święty czas wspólnoty, pojednania, pokoju, radosnego początku Świąt Narodzenia Pańskiego kieruje nasze myśli ku nieobecnym, tak jak w wierszu Stanisława Miłaszewskiego *Wilii*:

**Prastarym obyczajem w Polsce podczas wilii
Jest miejsce dla zamorskich i zagórskich gości,
Dla tych co na wieczerzę bratnią nie przybyli,
Wstrzymani przez gór zwały lub mórz nawałności.**

W tę jedyną w roku cudowną noc Narodzenia, kiedy rzeczywistość sprawy Boże łączy się ze sprawami ludzkimi, wszystko się raduje. I właśnie ta radość to trzeci motyw wierszy bożonarodzeniowych. Cudowność przenika całą rzeczywistość, cała przyroda głosi pokój i cieszy się z powodu narodzin Chrystusa:

**Narodził się Jezusek, malutki nagusek
Położono opłatek na mały obrusek.
Matka Boża się uśmiecha,
Gwiazd różanych cała strzecha –
W wonnym sianku na gwiazdeczkach zasypia Jezusek.**

Tak pisała Bronisława Ostrowska w wierszu *Żłóbek*, a z kolei Jerzy Liebert w utworze *Pasterka* tak ukazał radość przyrody:

**Ptaki, niby dzwoneczki, cieszą się kołędą –
Chrystus się nam narodził i nowe dni będą.
Do stajni betlejemskiej, aż do brzegów Wisły**

Z ptakami smukłe sarny dziwować się przyszły.

W kulturze polskiej święta Bożego Narodzenia nazywano dawniej *Godami*, były to *święta godne*. Dzisiaj już pierwotne znaczenie zatarto się. Pierwotnie *Gody* znały święta obchodzone na końcu roku, właśnie Boże Narodzenie, od starosłowiańskiego słowa *god*, czyli rok (dzisiaj jeszcze mamy *godzinę* – małą częśćkę goda). W poezji bożonarodzeniowej kolejny motyw związany jest z upływem czasu, z przełomem roku starego i nowego. Upływ czasu sprzyja refleksji nad przemijaniem. I tutaj nadzieję niesie narodzone Dzieciątko. Chrystus jest Panem czasu i narodził się po to, aby człowieka zbawić i wprowadzić go w szczęśliwą wieczność. Pisał Jan Kochanowski w wierszu *Na Nowy Rok*:

**Przedwieczny Boże, za Twoim wyrokiem
Schodzi dzień po dniu, mija rok za rokiem.
Nawet tysiące lat giną w wieczności,
Jak kropla deszczu w morskiej głębokości.
Potężny Boże, Stwórco ludzi, świata!
W Twoich są rękach nasze dni i lata.
Racz nam, w tym Nowym Roku błogosławić
I pokój między narodami sprawić.**

Do świąt Bożego Narodzenia nawiązują niejednokrotnie wielcy polscy pisarze, jednak najpiękniejsze fragmenty znajdujemy w *Chłopach* W. S. Reymonta. Porównajmy opis wieczerzy wigilijnej w domu Borynów:

**Boryna się przeżegnał i podzielił opłatek
pomiędzy wszystkich, pojedli go ze czcią,
kiedy ten chleb Pański. – Chrystus się w
onej godzinie narodził, to niech każde stworzenie
krzepi się tym chlebem świętym! –
powiedział Rocho. A chociaż głodni byli,
boć to dzień cały o suchym chlebie, a pojadali
wolno i godnie. Najpierw był buraczany kwas,
gotowany na grzybach z ziemniakami
całymi, a potem przyszły śledzie w maće
obtaczane i smażone w oleju konopnym,
później zaś pszenne kluski z makiem,
a potem szła kapusta z grzybami,
olejem również omaszczona, a na ostatek
podała Jagusia przysmak prawdziwy,
bo racuszki z gryczanej mąki z miodem
zatarte i w makowym oleju usmażone.**

Na zakończenie tych kilku świątecznych refleksji, związanych z obecnością Bożego Narodzenia w polskiej literaturze, chciałem złożyć wszystkim Czytelnikom najserdeczniejszy życzenia pokoju, radości i błogosławieństwa Bożej Dzieciny. Christus natus est nobis! Radujmy się i weselmy, a w Nowym Roku – już 2004, życzymy sobie samych dobrych dni!

Górno, 8 grudnia 2003 r.

KONFERENCJE NAUKOWE

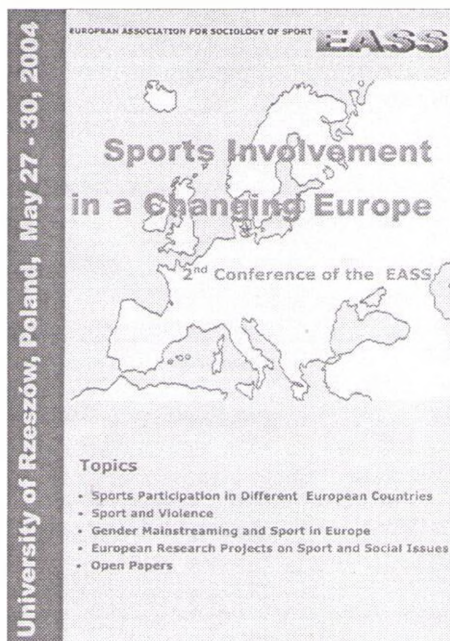
EUROPEJSKA SOCJOLOGIA SPORTU W KOLONII I W RZESZOWIE II KONGRES ISSA, KOLONIA 2003

WOJCIECH J. CYNARSKI

18–21 czerwca 2003 r. specjaliści socjologii sportu obradowali w Köln (Kolonii) na kongresie, który odbywał się pod hasłem **Sport a porządek społeczny – wyzwania dla teorii i praktyki** (Sport and Social Order – Challenges for Theory and Practice). Patronem kongresu było Międzynarodowe Stowarzyszenie Socjologii Sportu (International Sociology of Sport Association, w skrócie ISSA), które jest towarzystwem naukowym powstałym w 1965 r. Organizacja ta reprezentuje socjologię sportu w International Sociological Association (ISA) i w International Council of Sport Science and Physical Education (ICSSPE). Pierwszy światowy kongres ISSA odbył się w 2001 r. w Seulu, a miejscem drugiego była właśnie Kolonia; stare, zabytkowe miasto, którego nazwa pochodzi od dawnej kolonii rzymskiej. Dziś liczy prawie półtora miliona mieszkańców. To tutaj znajduje się największa w Niemczech uczelnia nauk o sporcie i wychowaniu fizycznym – Deutsche Sporthochschule Köln, która kontynuuje tradycję uczelni powstałej w Berlinie w 1920 r. Od 1970 r. posiada ona status uniwersytecki (m.in. uprawnia do habilitacji). Dysponuje znakomitą bazą (kryte pływalnie, stadion, sale gimnastyczne etc.), gdzie kształcą 7 tysięcy studentów i uczą 30 dyscyplin sportowych; oferuje kierunki: trening/wyczyn sportowy, czas wolny/rekreacja, prewencja i rehabilitacja, ekonomia sportu/menagement, media/komunikacja społeczna. Wśród 20 instytutów jest oczywiście instytut socjologii sportu.

Wszystkie spotkania i obrady kongresowe odbywały się w budynkach Wyższej Szkoły Sportowej (Sporthochschule). Polskę na kongresie reprezentowały następujące osoby: dr Irena Pawluczka i prof. Andrzej Pawluczki (AWFiS Gdańsk), prof. Jerzy Kosiewicz i dr Andrzej Smoleń (AWF Warszawa), dr hab. prof. UR Kazimierz Obodyński, dr Wojciech J. Cynarski i mgr Maciej Obodyński (IWFiz UR).

Panie organizujące kongres – 14 kobiet z zakładu Gender Studies – promowały wśród „wyzwań porządku społecznego” tematykę feminizmu i homoseksualizmu. Oczywiście „sport and gender order” nie był jedynym tematem kongresowych obrad. Głównymi problemami były (z założenia) nierówność i stratyfikacja w sporcie, zdrowotny wymiar ćwiczeń, globalizacja i regionalizacja w sporcie, relacje między sportem i massmediami, aspekty polityczne i problemy



organizacyjne sportu. Socjologii organizacji sportu w Polsce dotyczyły dwa zakwalifikowane referaty autorstwa A. Smolenia oraz W. J. Cynarskiego i K. Obodyńskiego. Rzeszowianie przygotowali wystąpienie dotyczące globalizacji różnych form kultury fizycznej.

Do ciekawszych wykładów i referatów zaliczyć można plenarne wystąpienie prof. P. Donnelly'ego (Toronto, Kanada), poświęcone pracy małoletnich dzieci w biznesie sportowym. Prof. M. Arvisto (Tallin, Estonia) mówił o organizacji sportu w procesie zmiany: „Do niedawna idea klubu sportowego była w Estonii nieznana”, a obecnie

powstają tu stowarzyszenia sportowe i dobrze funkcjonują zwłaszcza małe kluby (do ok. 30 osób). Interesujący był także referat J. Noormetsa (Tallin), dotyczący związków socjologii z epistemologią cielesnej praktyki. Prof. Cora Burnett (Johannesburg, RPA) zwróciła uwagę na istotny epistemologiczny fakt, że na treść badań wpływa narodowość, płeć, tożsamość i światopogląd badacza. Jej pogląd o konieczności łączenia etnografii z socjologią społeczną koresponduje z antropologicznym paradygmatem O. Weissa [1] i sprawdza się zwłaszcza w warunkach Afryki, gdzie jest szczególnie celowe stosowanie tej perspektywy badawczej w teorii socjologii sportu (kultury fizycznej). Burnett prowadzi więc badania wychowania fizycznego i sportu na kontynencie afrykańskim w połączeniu z badaniami międzykulturowymi (cross-cultural). Japońscy badacze (Yasuhiro Kudo, Haruo Nogawa i Yasuko Kudo) podjęli problem migracji i turystyki sportowej, wymieniając wyjazdy na imprezy sportowe sportowców i kibiców. Potwierdzili amerykanizację stylu życia Japończyków, którzy coraz chętniej podróżują. Z kolei D. Suzuki przedstawił wyniki badań innej japońskiej trójki dotyczące popularności różnych dyscyplin sportu w wybranych krajach. W Japonii baseball zdecydowanie „przebija” tradycyjne dziedziny kultury fizycznej: sumo i budo (sztuki walki), przy czym młodzież coraz bardziej interesuje się piłką nożną. W świecie najczęściej – zwłaszcza w Europie – boksem interesują się warstwy niższe, a tenisem



Uczestnicy konferencji EASS w Kolonii, czerwiec 2003 (fot. K. Obodyński)

KONFERENCJE NAUKOWE

IV MIĘDZYNARODOWE SYMPOZJUM DZIEDZICZNYCH CHOROÓB TRZUSTKI ORAZ SPOTKANIE AMERYKAŃSKIEGO TOWARZYSTWA PANKREATOLOGICZNEGO W CHICAGO

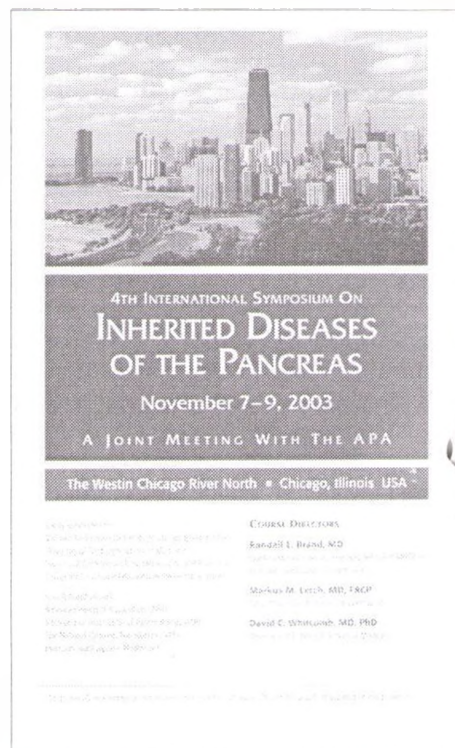
BARTOSZ KORCZOWSKI



Profesor David C. Whitcomb z University of Pittsburgh School of Medicine – przewodniczący Amerykańskiego Towarzystwa Pankreatologicznego (w środku); dr med. Marian Olpiński (po prawej); autor sprawozdania (po lewej stronie)

W dniach 6-9 listopada 2003 w Chicago odbyło się IV Międzynarodowe Sympozjum Dziedzicznych Chorób Trzustki (4th International Symposium on Inherited Diseases of the Pancreas), połączone z dorocznym Spotkaniem Amerykańskiego Towarzystwa Pankreatologicznego (American Pancreatic Association 2003 Meeting). Obrady odbywały się w hotelu The Westin River North nad brzegiem Chicago River. W kongresie wzięło udział ponad 400 uczestników z 28 krajów. Zaprezentowano blisko 400 prac naukowych, pochodzących w większości ze Stanów Zjednoczonych oraz Japonii, Niemiec i Wielkiej Brytanii. Prace, prezentowane w trakcie pierwszej części Kongresu (APA Meeting), dotyczyły szeroko pojętej pankreatologii, począwszy od biologii molekularnej i biologii komórki, poprzez zagadnienia z immunologii, endokrynologii, onkologii – na problemach epidemiologicznych, farmakologicznych i chirurgicznych skończywszy. Liczne doniesienia przedstawiały wyniki eksperymentów prowadzonych na zwierzętach.

Streszczenia wybranych prac ukazały się w renomowanym amerykańskim czasopiśmie „Pancreas”. W trakcie obrad wybrano nowego przewodniczącego Amerykańskiego Towarzystwa Pankreatologicznego – został nim profesor David C. Whitcomb z University of Pittsburgh School of Medicine – odkrywca mutacji genu kationowego trypsynoge-



nu, odpowiedzialnej za rozwój dziedzicznego zapalenia trzustki.

W trakcie drugiej części kongresu (4th International Symposium) dominowały już wyłącznie zagadnienia dotyczące genetycznie uwarunkowanych, zapalnych i nowotworowych chorób trzustki. Sympozjum zakończyło się konferencją w sprawie postępowania z pacjentami genetycznie



Uroczyste wręczenie nagród w chicagowskim House of Blues



KONFERENCJE NAUKOWE

predysponowanymi do zachorowania na raka trzustki. Wnioski z tej konferencji zostaną opublikowane na łamach czasopisma „Pancreatology”.

W Chicago, Polskę reprezentowały 2 doniesienia kliniczne, oba pochodzące z ośrodka rzeszowskiego. Badania te zostały zrealizowane w Szpitalu Wojewódzkim nr 2 przy współpracy z Kliniką Chirurgii Uniwersyteckiego Szpitala w Liverpoolu oraz z Zakładem Genetyki Klinicznej Szpitala Adlers Hey również w Liverpoolu. Jedno z doniesień dotyczyło przydatności parametrów stanu zapalnego w diagnostyce zapalenia trzustki u dzieci. Druga praca omawiała kliniczne objawy członków rodzin z dziedzicznym zapaleniem trzustki z potwierdzoną badaniami molekularnymi mutacją genu odpowiedzialnego za syntezę kationowego tripsynogenu. Badania te były współfinansowane z grantu własnego Instytutu Fizjoterapii UR, z grantu Komitetu Badań Naukowych oraz przez Europejski Rejestr Rodzin z Dziedzicznym Zapaleniem Trzustki (EUROPAC). Streszczenia prac ukazały się w czasopismach „Pancreas” oraz „Pancreatology”.

Ważnym elementem czterodniowego kongresu była kolacja w chicagowskim House of Blues, połączona z rozdaniem nagród i wyróżnień. Nagrodę za całokształt dorobku naukowego w dziedzinie pankreatologii otrzymał profesor Albert Lowenfels z Nowego Yorku, kilka osób zostało wyróżnionych nagrodami Fundacji Herzoga oraz National Pancreas Foundation. W tych okolicznościach sympatycznie zabrzmiała nazwa University of Rzeszów, wymieniona w gronie takich instytucji jak: Mayo Clinic, Boston University, University of Washington, University of Münster.

Wstępnie ustalono, że następne V Międzynarodowe Sympozjum Dziedzicznych Chorób Trzustki odbędzie się w Austrii, w Grazu, w lipcu 2005 roku, łącznie z 37 Spotkaniem Europejskiego Klubu Pankreatologicznego (37th Meeting of the European Pancreatic Club).

dr med. Bartosz Korczowski. Adiunkt Instytutu Fizjoterapii Uniwersytetu Rzeszowskiego. Członek Sekcji Chorób Trzustki Polskiego Towarzystwa Gastroenterologii, Hepatologii i Żywienia Dzieci.

CO NIESIE WIATR?

IDALIA KASPRZYK

„Aerobiologia, jej interdyscyplinarny charakter” – pod takim tytułem 17 września br. odbyło się seminarium naukowe zorganizowane przez Zakład Biologii Środowiska Instytutu Biologii i Ochrony Środowiska.

Aerobiologia zajmuje się występowaniem cząstek biologicznych w powietrzu, ich transportem i opadaniem. Głównym przedmiotem badań aerobiologii jest pyłek roślin, ale ostatnio również zarodniki grzybów. W ostatnich latach dziedziną tą szybko rozwija się. W Polsce – jak dotąd – jest niewiele ośrodków naukowych zajmujących się tymi zagadnieniami, stąd pomysł zaprezentowania kierunków badań i możliwości ich praktycznego wykorzystania na forum Instytutu. Seminarium to adresowane było zarówno do pracowników naukowych związanych z Instytutem jak i dla studentów biologii. Na spotkanie przyjechali zaproszeni goście ze wszystkich najważniejszych ośrodków aerobiologicznych w Polsce, wśród referujących byli także przedstawiciele naszego Instytutu. Seminarium uroczyste otworzyli: dziekan Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego dr hab. prof. UR J. Toki i dyrektor Instytutu Biologii i Ochrony Środowiska prof. dr hab. R. Reszel. Honorowym gościem – i pierwszym prelegentem – był prof. dr hab. K. Szczepanek z Instytutu Botaniki UJ. Jego krótki, typowo akademicki wykład „Wytwarzanie i rozprzestrzenianie pyłku roślin i zarodników wybranych taksonów grzybów” skierowany był głównie do studentów. Profesor Szczepanek jako jeden z pierwszych w Polsce zainteresował się współczesną aerobiologią i dzięki jego staraniom pracują i rozwijają się kolejne polskie ośrodki naukowe, w tym także w Rzeszowie. Jest on również promotorem większości prac doktorskich z tego zakresu.

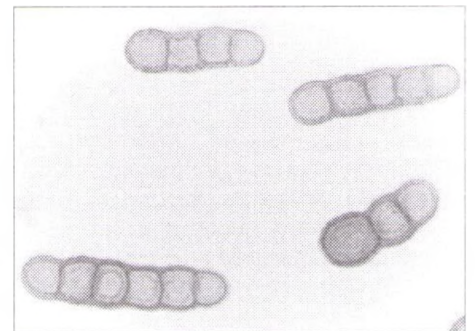
Kolejni referenci przedstawili wyniki swoich oryginalnych badań, powiązania z innymi naukami przyrodniczymi oraz możliwości ich praktycznego wykorzystania. Pani dr A. Stach (UAM, Poznań) oraz pani dr D. Myszkowska (Collegium Medicum, UJ) w swo-



ich wystąpieniach podkreśliły znaczenie aerobiologii w alergologii, a szczególnie w profilaktyce i ustaleniu etiologii alergii wziewnych.

Wyniki badań dotyczące regionalnego zróżnicowania dynamiki sezonów pyłkowych w Polsce przedstawiła dr Idalia Kasprzyk (UR). Wpływ elementów pogody na występowanie zarodników w powietrzu zaprezentowała pani mgr D. Stępalska (Instytut Botaniki, UJ). Niewątpliwym sukcesem seminarium były bardzo dobre wystąpienia magistrantów Zakładu Biologii Środowiska: referat M. Worka oraz postery B. Rzepowskiej i I. Smotyś.

W końcowej części konferencji uczestnicy mieli możliwość zobaczenia krótkiego reportażu z międzynarodowego kursu aerobiologicznego, który odbył się we Włoszech.



Pierwsze tego typu seminarium na Podkarpaciu należało do udanych. Na pewno zaowocuje to szerszym zainteresowaniem się tą problematyką zarówno wśród studentów jak i nauczycieli akademickich, – liczymy na możliwości wspólnych, interdyscyplinarnych badań.

dr Idalia Kasprzyk – adiunkt w Instytucie Biologii i Ochrony Środowiska



WSPOMNIENIE W 25. ROCZNICĘ ŚMIERCI

NAUCZYCIEL – BADACZ – PEDAGOG ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ EDUKACYJNA EUGENIUSZA ORLOFA (1941 – 1978)

EUGENIA IWONA LASKA

*(...) uczyłeś światła drzew wiosennych
rzeźbionych twarzy blaskiem świtu
mówiłeś prawdę o kamieniu
potrzebie legend – pięknie mitów*

*kreśliłeś kredą na
tablicy jak niezgłębione słowa wiązać
zamieniać liter rząd w znaczenia
wiedzieć co Helios – a co kłątwa (...)*

B. Dryja

23 października 1978 roku pożegnaliśmy i odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku doc. dra Eugeniusza Orlofa, przedwcześnie o wiele zmarłego nauczyciela akademickiego, dyrektora Instytutu Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Rzeszowie. Obok działalności organizacyjnej i badawczej realizował zadania naukowe, dydaktyczne i wychowawcze w Katedrze Pedagogiki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Należał do pokolenia, którego kariera zawodowa i naukowa związana jest ściśle z dziejami Polski Ludowej, gdyż w tych latach zdobywał stopnie naukowe.

Urodził się w czasie II wojny światowej w Ołpinach koło Jasła. Szkołę podstawową ukończył w rodzinnej miejscowości, tu też został pochowany na cmentarzu parafialnym. Ale czy ta mała ojczyzna, do której powrócił po latach, nie będzie dla Niego - człowieka, który wielokrotnie był w szerokim świecie – zbyt ciasna?

*(...) z wymiaru niecodzienności
tak wcześnie tu wróciłeś
brnąc w tajemnicę ziemi (...)*

B. Dryja

Docenta Eugeniusza Orlofa poznałam we wczesnych latach siedemdziesiątych, wówczas rozpoczynaliśmy pracę w Katedrze Pedagogiki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie.

Tak się złożyło, że miałam możliwość śledzenia Jego drogi życiowej, zarówno działalności zawodowej, jak i kariery naukowej.

W latach 1954 - 1959 E. Orlof uczęszczał do Liceum Pedagogicznego w Krzeszowicach koło Krakowa, a po jego ukończeniu studiował na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego – pedagogikę. Po uzyskaniu stopnia magistra pedagogiki w 1964 roku podejmuje pracę w Liceum Pedagogicznym w Gorlicach. Przez dwa lata w tej szkole wykłada pedagogikę i psychologię. W 1966 roku zo-



staje oddelegowany do pracy w Zarządzie Powiatowym Związku Nauczycielstwa Polskiego w Gorlicach. Następnie podejmuje pracę pedagogiczną w Studium Nauczycielskim w Krośnie nad Wisłokiem, gdzie w latach 1967–1970 wykładał psychologię, pedagogikę i filozofię.

Praca w zakładach kształcenia nauczycieli, utrzymywanie ciągłych kontaktów z profesorami i pedagogami, ze swoimi uczniami wpłynęły na skryształowanie się Jego pierwszych naukowych zainteresowań.

Poszerzanie wiedzy z problematyki kształcenia nauczycieli, funkcjonowania

nauczycieli w zawodzie, wpłynęły na opracowanie równoczesnych badań empirycznych, poświęconych warunkom startu zawodowego nauczycieli. Na podstawie przeprowadzonych badań i ich analizy Eugeniusz Orlof przygotował dyseratację doktorską pt. „Start zawodowy nauczyciela w szkole wiejskiej”, pod kierunkiem prof. Jana Zborowskiego. W roku akademickim 1970/1971 uzyskał stopień naukowy doktora. W związku z likwidacją Studium Nauczycielskiego w Krośnie, zostaje adiunktem w katedrze Pedagogiki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie.

Podczas wieloletniej pracy w oświacie pełnił odpowiedzialne funkcje, w tym między innymi dyrektora Okręgowego Ośrodka Metodycznego w Rzeszowie. Tam też rozpoczął gruntowne prace nad reorganizacją OOM w Instytut Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych. Lata 1972/73 przeznaczył na tworzenie podstaw organizacyjnych, kompletowanie kadry oraz nadanie nowego kształtu działalności naukowej, dydaktycznej i wychowawczej w IKNiBO. Z dniem 25 VII 1974 roku minister oświaty i wychowania powołał docenta Eugeniusza Orlofa na stanowisko Kuratora Okręgu Szkolnego w Rzeszowie.

Jako kurator aktywnie włączał się w pracę na rzecz realizacji reformy szkolnej uchwalonej przez Sejm w 1973 roku. Między innymi poświęcał wiele uwagi modernizacji systemu szkolnego na wsi, organizowaniu i doskonaleniu systemu kształcenia nauczycieli na studiach zaocznych oraz doskonaleniu pracy dydaktyczno-wychowawczej szkół. Dzięki zdolnościom organizacyjnym, doskonałej znajomości współczesnych problemów oświatowych,



WSPOMNIENIE...

doc. Orlof potrafił podejmować zasadne decyzje i właściwie rozwiązywać, niekiedy trudne, problemy oświaty regionu rzeszowskiego.

Po reorganizacji administracji państwową w 1975 roku docent E. Orlof ponownie podejmuje pracę w IKNiBO w Rzeszowie, pełniąc aż do śmierci funkcję wicedyrektora ds. naukowo-badawczych, jak też przewodniczącego Państwowej Komisji Egzaminów Kwalifikacyjnych równoważnych Wyższym Studiów Zawodowym.

Obok działalności organizacyjnej równocześnie prowadzi badania naukowe i pracę dydaktyczno-wychowawczą w Katedrze Pedagogiki WSP w Rzeszowie, gdzie pełnił szereg funkcji, m.in. zorganizował Koło Naukowe Pedagogów.

Pełniąc funkcję dyrektora czy kuratora nigdy nie tracił kontaktu ze studentami i pracownikami Katedry Pedagogiki. Prowadził szereg zajęć dydaktycznych, m.in. „System oświaty na tle porównawczym”, do którego to przedmiotu przygotował skrypt dla studentów. Głównie koncentrował się na seminariach magisterskich.

Wszędzie, gdzie pełnił swe obowiązki, pozostawił ślady kompetencji i sprawności organizacyjnych, a także dowody wyrozumiałości i partnerskiego podejścia do studentów i najbliższych współpracowników.

Walory intelektualne, niezwykła dyscyplina pracy oraz szerokie zainteresowania naukowe, stały się podstawą do podjęcia przez doc. E. Orlofa licznych badań w zakresie nauk pedagogicznych. Główny nurt badań koncentrował się wokół problemów pedeutologicznych i obejmował m.in. start zawodowy młodego nauczyciela, kształcenia i doksztalcania nauczycieli, przygotowania nauczycieli do pracy zawodowej, inspiracji zawodowych nauczycieli. Interesował się również problematyką szkół wiejskich, szczególnie zbiorczymi szkołami gminnymi, doskonaleniem systemu oświatowo-wychowawczego szkoły, polityki oświatowej PRL.

Uczestniczył w wielu badaniach zespołowych pod kierunkiem prof. J. Zborowskiego, m.in. na temat nauki własnej studenta. Są to oczywiście niektóre tylko przykłady prowadzonych prac, publikacji, artykułów, które zamknęły się liczbą około 50. Należy wspomnieć o przygotowywanej do druku rozprawie habilitacyjnej pt. „W poszukiwaniu czynników warunkujących pracę nauczyciela”. Okrutna choroba i śmierć nie pozwoliły docentowi Orlofowi na jej dokończenie.

Profesor H. Muszyński pisał o pracy naukowej E. Orlofa: „Jest pracownikiem o autentycznych zainteresowaniach i pasjach naukowych. Podejmuje liczne inicjatywy badawcze oraz systematyczną pracę nad sobą. Świadczy o tym twórczość naukowa, którą cechuje docieklność badawcza oraz nieustanna aktyw-

ność (...). Na szczególnie wysoką ocenę zasługuje strona warsztatowa w twórczości E. Orlofa. Jest on badaczem wyjątkowo dobrze przygotowanym pod względem metodologicznym i odznaczającym się dużą, metodologiczną refleksją oraz samodzielnością”...

Profesor J. Zborowski tak ujmuje i ocenia: „Prace E. Orlofa cechuje dobra znajomość metodologicznych podstaw pedagogicznej twórczości, umiejętność stosowania właściwych metod badawczych oraz racjonalnej organizacji badań”.

W wypowiedziach i opiniach profesora T. Bohuckiego, jako recenzenta pracy doktorskiej, czytamy m.in.: „Jest to młody, dobrze zapowiadający się pedagog, o autentycznych zainteresowaniach badawczych nad nauczycielem, oświatą i szkołą...”.

E. Orlof wiele uwagi poświęcał działalności społeczno-kulturalnej. Był działaczem Związku Młodzieży Wiejskiej, Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz innych organizacji kulturalno-oświatowych. Pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Pedagogicznej Towarzystwa Naukowego w Rzeszowie, był prezesem rzeszowskiego Oddziału Wolnej Wszechnicy Polskiej. O szerokim zasięgu Jego zainteresowań świadczy także udział w pracach Sekcji Schweitzerowskiej Polskiego Towarzystwa Szpitalnictwa. Za rozległą, aktywną działalność i szczególne zasługi doc. dr E. Orlof został odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej i Złotą odznaką ZNP. Wielokrotnie był laureatem Nagród Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Ministra Oświaty i Wychowania.

W zmarłym docencie, który był uczonym o dużych walorach intelektualnych, ceniliśmy przede wszystkim wielką pracowitość, inwencję naukową, zgodność słów i czynów oraz jednakowe wymagania wobec siebie i innych.

Odszedł od nas nie tylko ceniony w kraju naukowiec, ale także serdeczny i wrażliwy Człowiek, pełen radości życia, humanista, znakomity nauczyciel nauczycieli. Jego komunikatywna osobowość, ufność wobec innych oraz poczucie humoru zjednywały mu sympatię przyjaciół, kolegów i studentów.

Docent dr Eugeniusz Orlof odszedł w pełni sił twórczych i aktywności zawodowej. Śmierć wyrwała Go z naszych szeregów nagle i niespodziewanie. Z głębokim żalem i smutkiem żegnaliśmy znakomitego Kolegę i sprawdzonego Przyjaciela.

Źródło: W. Maślowski *Eugeniusz Orlof (1941–1978) [w:] Dzieje Zakładów Kształcenia Nauczycieli w Krośnie w latach 1895–1995*, pod red. A. Meissnera i A. Krzanowskiego, Krosno 1997.

dr hab. prof. UR Eugenia Lesiak-Laska, Instytut Pedagogiki UR

O UCZNIACH ZDOLNYCH

ADAM RZĄSA

Jedną z istotnych cech nadchodzącej epoki jest fakt, że wszystkie dziedziny działalności wymagać będą coraz większej liczby wysoko kwalifikowanych specjalistów. Tymczasem szkolnictwo nasze przy swej powszechności nastawione jest w zasadzie na średni poziom. Nauczyciele nadal w małym stopniu, albo też wcale, nie interesują się uczniami wyróżniającymi się inteligencją, postępami w nauce, czyli uczniami wybitnie zdolnymi. Większość nauczycieli wychodzi przy tym z niestusznego założenia, że uczniowie ci nie wymagają specjalnej opieki, bo i tak dadzą sobie radę najpierw w szkole podstawowej, później średniej i wyższej oraz w pracy zawodowej.

Szybki postęp w rozwoju nauki i techniki czyni życie bardziej skomplikowanym, narasta wiele trudności i zawiłych problemów, z którymi przeciętny człowiek nie może dać sobie rady. I tu właśnie wylania się problem ucznia i studenta bardzo zdolnego, który w przyszłości z największym prawdopodobieństwem może okazać się jednostką twórczą.

W każdej szkole i uczelni jest określona liczba uczniów i studentów, którzy wyróżniają się w nauce. Oni też często otrzymują trudniejsze tematy zadań pisemnych i ustnych. Obecnie bardzo popularną i wypróbowaną formą kształcenia uczniów zdolnych jest praca pozalekcyjna i pozaszkolna, polegająca głównie na organizowaniu kółek zainteresowań (przedmiotowe, techniczne, artystyczne, sportowe) w szkołach podstawowych i średnich oraz kół naukowych w wyższych uczelniach. Zakłada się, że kółka zainteresowań są przede wszystkim przeznaczone dla uczniów najzdolniejszych, przy czym nie ogranicza się dostępu do nich uczniom mniej zdolnym, którzy mogą uczestniczyć w zajęciach pod warunkiem, że osiągną odpowiednie wyniki w nauce (zwłaszcza z przedmiotu objętego pracą wybranego kółka). W sumie więc specyfikacja pracy kółek zainteresowań i ich wymagania sprawiają, że w kółkach tych powinny pracować młodzież uzdolniona w danym kierunku.

Z przeprowadzonych przeze mnie przed laty badań, wynika, że obserwowani przez studentów uczniowie zawodząca osiąganie bardzo dobrych postępów w nauce dzięki posiadanym zdolnościom, zdrowej ambicji, zainteresowaniu i poważnemu stosunkowi do nauki. Moim zdaniem nie powinniśmy dzielić uczniów i studentów na zdolnych i niezdolnych, lecz tylko na mniej i bardziej zdolnych. Wśród tych drugich mamy jednostki wybitnie uzdolnione i utalentowane w pojedynczych kierunkach wiedzy, lub też wszechstronnie. Jestem również zwolennikiem poglądu, że młodzież ma różne zdolności, tylko należy je w porę dostrzec i prawidłowo rozwijać. Zadanie to należy do psychologów i nauczycieli. Dlatego typowanie do specjalnego kształcenia w liceach ogólnokształcących sprofilowanych musi być poprzedzone dokładnym określeniem rzeczywistych uzdolnień ucznia, przy czym konieczne jest uwzględnienie warunków jego życia w rodzinie oraz pracy szkoły, do której uczęszcza. Stopień dokładności będzie jednak uzależniony głównie od dwóch czynników: stanu wiedzy psychologicznej i umiejętności badawczych nauczyciela. W ostatecznym określeniu stopnia uzdolnienia ucznia powinien pomóc nauczycielowi przede wszystkim psycholog. Na podstawie badań współczesnych, znanych i wybitnych praktyków, można stwierdzić, że nie jest słuszne tworzenie specjalnych szkół i klas dla uczniów wybitnie zdolnych, trzeba więc kształcić ich w normalnych szkołach.

mgr Adam Rząsa, emerytowany nauczyciel akademicki Uniwersytetu Rzeszowskiego

GOŚCINNY WYKŁAD NA WYDZIALE PRAWA

TWORZENIE I STOSOWANIE PRAWA A WOLNOŚĆ RELIGII

MACIEJ KIJOWSKI

Na zaproszenie kierownictwa Zakładu Prawa Konstytucyjnego Wydziału Prawa naszego Uniwersytetu gościnny wykład wygłosił 4 grudnia 2003 r. pastor prof. dr **Douglas McClain Shaw** z Wyższego Baptystycznego Seminarium Teologicznego w Warszawie. Jakkolwiek wykład włączony został do cyklu zajęć realizowanego na III roku studiów przedmiotu „Konstytucyjno-prawna ochrona praw i wolności obywatelskich” i studenci tegoż roku przeważali wśród słuchaczy, przepelniona mimo porannej godziny sala wykładowa pomieściła również studentów I, II i IV roku.

Douglas M. Shaw pochodzi z Bostonu, jest absolwentem Sierra Nevada College i Baptystycznego Seminarium Teologicznego w Nowym Orleanie. Jako pastor pełni służbę duszpasterską i misyjną, jako nauczyciel akademicki prowadzi badania z zakresu teologii i misjologii, publikuje ich wyniki oraz wykłada.

Wystąpienie dla studentów Wydziału Prawa podzielił prof. D. M. Shaw na trzy części. Pierwszą poświęcił



uwypukleniu i wyczerpującej eksplicacji szczególnej cechy baptystów, jaką stanowi niestrudzone działanie na rzecz rozdziału wyznań od państwa. Wskazując na liczne i nazbyt

rażące przykłady z praktyki podkreślił konieczność uwolnienia kościołów i związków wyznaniowych spod zbyt dużego wpływu organów państwa na jakimkolwiek szczeblu usytuowanych („ani Sejm, ani lokalna szkoła podstawowa”), wykraczającego poza niezbędne minimum sprowadzone do nadzoru administracyjnego nad osobami prawnymi, czy jednostkami organizacyjnymi nieposiadającymi osobowości prawnej.

Część drugą wykładu przeznaczył profesor na zwięzły rys historyczny i społeczny ruchu baptystycznego w świecie. Szczególnej uwadze adeptów prawa poddał pryncypialny i bezkompromisowy charakter tego kościoła, skutkujący niegdyś – zwłaszcza w Anglii – inspirowanymi przez króla prześladowaniami religijnymi. W interesujący sposób nawiązał też do genezy Konstytucji Stanów Zjednoczonych i obfitującego w szereg kontrowersji i konfrontacji udziału baptystów w jej powstawaniu. Kościół baptystyczny w USA nadal uczestniczy aktywnie w życiu





KRAJOWA KONFERENCJA NT. PROCESU BOLOŃSKIEGO

publicznym i politycznym – zarówno na szczeblu lokalnym, jak i krajowym, dowodem czego nieodległe w czasie elekcje baptystów – Harry'ego Trumana, Jimmy'ego Cartera i Billa Clintona – na urząd prezydenta USA.

W części trzeciej spotkania pastor D. M. Shaw odpowiadał na pytania. Wyrażając swój – człowieka, chrześcijanina, duchownego, naukowca – stosunek do prawa wyraził postulat pod jego adresem. Prawo – zdaniem profesora – przede wszystkim powinno służyć ludziom (nie ludzi prawu) i ich bronić, chronić ich, otaczać opieką, zarówno w sferze prawa karnego cywilnego, a także wzrastającej potrzeby pomocy oczekiwanej – od prawa właśnie! – przez osoby pokrzywdzone, chore, niepełnosprawne, ubogie, samotne; przez tych, którym życie nie powiodło się tak jak pisaćym i modyfikującym prawo.

Przyjęty wcale niekonwencjonalnymi oklaskami studentów wykład był niezwykle ważny. Uzmysłowił studentom, że prawo nie może funkcjonować jako wyabstrahowany, wyalienowany, aspołeczny system norm służących samym sobie. Prawo wyrasta z szeroko pojętego zrębu nauk społecznych i humanistycznych, założenie przeto *a priori* braku konwergencji jego norm z kantonami etyki, socjologii, psychologii społecznej, językoznawstwa czy teologii, w tym protestanckiej (reprezentowanej przez wybitnego jej przedstawiciela, pastora prof. dr D. M. Shaw) jest błędne; skutkuje dehumanizacją prawa i – uwaga, studenci! – prawników również. Dobrze się więc stało, że Wydział Prawa otwiera podwoje przed nieprawnikami, a Zakład Prawa Konstytucyjnego przed praktykami ochrony praw i wolności jednostki w różnych jej aspektach, także w kontekście wolności religijnej, której arkana przybliżają studentom goście reprezentujący kościoły i związki wyznaniowe obecne w Polsce i w krajach Unii Europejskiej.

PROCES BOLOŃSKI

opracowała RENATA NOWAK

Do 2010 roku gospodarka europejska powinna stać się najbardziej dynamiczną gospodarką w świecie – gospodarką opartą na wiedzy, zdolną do trwałego wzrostu, tworzącą coraz większą liczbę lepszych miejsc pracy i zapewniającą większą spójność społeczną

(Strategia Lizbońska, marzec 2000)

Potrzeba utworzenia europejskiego obszaru szkolnictwa wyższego to jeden z najważniejszych i najważniejszych międzynarodowych procesów o wyjątkowym znaczeniu dla przyszłości Europy. Dano temu wyraz w 1999 r., kiedy Bolonia i jej uniwersytet były gospodarzami uroczystości podpisania wspólnej deklaracji ministrów szkolnictwa wyższego z 29 krajów europejskich.

Europa dąży do uzyskania wysokiej jakości kształcenia na poziomie szkolnictwa wyższego, a poszczególne państwa starają się doprowadzić do optymalizacji związanych z tym procesów. Wszyscy dążą do osiągnięcia celu sformułowanego przez Radę Europejską w Lizbonie: *stworzenia w Europie najbardziej konkurencyjnej i dynamicznej gospodarki w świecie – gospodarki opartej na wiedzy, zdolnej do trwałego wzrostu, tworzącej coraz większą liczbę lepszych miejsc pracy i zapewniającej większą spójność społeczną*, gospodarki, która będzie konkurować z innymi gospodarczymi potęgami świata, głównie USA. Przelomowym momentem, który rozpoczął proces fundamentalnych zmian było posiedzenie Rady Europejskiej w Lizbonie, w marcu 2000 r.

W celu realizacji tych szlachetnych założeń kraje Unii Europejskiej przyjęły wspólne cele kształcenia i szkolenia w Europie. UE chce przede wszystkim, aby europejskie systemy kształcenia stały się wzorem światowej jakości, aby Europa stała się najbardziej atrakcyjnym miejscem dla studentów i wykładowców z całego świata. Dlatego dąży się do zapewnienia kompatybilności europejskich systemów edukacji, uznawalności wykształcenia i kwalifikacji przez poszczególne kraje oraz stworzenia Europejczykom możliwości uczenia się przez całe życie.

Na kolejnym posiedzeniu w Sztokholmie (w marcu 2001 r.) wyznaczone zostały następujące strategiczne cele:

- poprawa jakości i efektywności systemów edukacji w UE,
- ułatwienie powszechnego dostępu do systemów edukacji,
- otwarcie systemów edukacji na środowisko i świat.

Raport, ogłoszony w Sztokholmie, w sprawie celów systemów edukacji stał się pierwszym oficjalnym dokumentem przedstawiającym europejskie podejście

do polityki edukacyjnej w państwach członkowskich, stał się również podstawą szczegółowego programu prac nad celami edukacyjnymi. 14 lutego 2002 r. ogłoszony został szczegółowy program prac dotyczący realizacji zamierzonych celów.

Na posiedzeniu Rady Europy i Komisji Europejskiej w Barcelonie (2002 r.) uznano edukację za dziedzinę priorytetową w strategii lizbońskiej, czyli w tworzeniu konkurencyjnej i dynamicznej gospodarki europejskiej.

W procesie bolońskim obok krajów członkowskich biorą udział również kraje kandydujące do Unii Europejskiej. Kraje stowarzyszone już uczestniczą w programach unijnych, takich jak Leonardo da Vinci i Socrates oraz w innych programach i inicjatywach badawczych na szczeblu UE. Zasady efektywnego uczestniczenia krajów stowarzyszonych określono podczas posiedzenia ministrów edukacji UE i krajów stowarzyszonych w Bratysławie (w czerwcu 2002 r.).

We wrześniu 2003 r. ministrowie szkolnictwa wyższego, sygnatariusze Deklaracji Bolońskiej, przyjęli 3 priorytety, które będą realizowane do końca 2005 r.:

- **zapewnienie jakości kształcenia,**
- **stworzenie dwustopniowego systemu kształcenia (licencjat i magisterium),**
- **wprowadzenie uznawalności dyplomów i okresów odbytych studiów.**

Obecnie, cztery lata po rozpoczęciu procesu, uczestniczy w nim już 40 krajów. W Bolonii Wielka Karta Uniwersytetów połączyła 350 uczelni, a obecnie ponad 500 uniwersytetów. Proces boloński spotkał się również z wielkim zainteresowaniem ze strony krajów Europy Południowo-Wschodniej oraz Rosji. Kluczowe kwestie procesu omawiane były w okresie między marcem 2002 a czerwcem 2003 r. na serii 10 seminariów w różnych krajach Europy. Wówczas podjęto najważniejsze tematy dotyczące:

- **zapewnienia jakości kształcenia i akredytacji,**
- **uznawalności i używania punktów kredytowych (ECTS),**
- **opracowania wspólnych stopni,**
- **struktury kwalifikacji stopni,**
- **wymiaru społecznego procesu bolońskiego,**
- **kształcenia przez całe życie.**

Założenia procesu bolońskiego mają być zrealizowane do końca 2010 r., bowiem reformy w dziedzinie edukacji dają wyniki po upływie kilku lat i wtedy dopiero będzie można ocenić efekty tworzenia wewnętrznie spójnego i atrakcyjnego obszaru szkolnictwa wyższego w Europie.

(Informacje z krajowej konferencji dotyczącej procesu bolońskiego, Warszawa, 20 listopada 2003 r.)

W TROSCE O PROMOWANIE WIEDZY

GRZEGORZ A. KLEPARSKI, DAMIAN S. PYRKOSZ

W roku 1946 Kongres Stanów Zjednoczonych ustanowił Program Wzajemnej Wymiany Edukacyjnej, lepiej znany jako Program Stypendialny Fulbright'a. Wprowadzenie w życie tegoż programu wraz z jego późniejszymi poprawkami/udoskonaleniami stworzyło podstawy dla instytucji, która wciąż jest i pozostanie przez wiele lat jednym ze sztandarowych amerykańskich międzynarodowych programów wymiany naukowej. Choć początkowo motywowany potrzebą porzucenia amerykańskiej tradycyjnej polityki izolacji, to jednak Program Stypendialny Fulbright'a przetrwał się w niezastąpioną pomoc naukową dla naukowców oraz instytucji na całym świecie.

Programem kieruje Zagraniczna Rada Stypendialna imienia J. William'a Fulbright'a z siedzibą w Waszyngtonie, D.C., składająca się z dwunastu ekspertów naukowych mianowanych przez Prezydenta Stanów Zjednoczonych. Trzon programu stanowią dwunarodowościowe komisje w 51 krajach na całym świecie, chociaż program funkcjonuje w ponad 151 krajach (w przypadku braku komisji programem kieruje amerykańska ambasada w danym kraju).

Program Stypendialny Fulbright'a w Polsce został zainicjowany w 1959 roku. Początkowo kierowany wspólnie przez Ambasadę Stanów Zjednoczonych i Polskie Ministerstwo Edukacji Narodowej, w roku 1995 został podniesiony do rangi oddzielnej jednostki prawnej i nazwany polsko-amerykańską Komisją Stypendialną Fulbright'a. Polski Program Stypendialny Fulbright'a cieszy się statusem największego w Europie. Głównym pragnieniem i celem Polskiej Komisji Stypendialnej Fulbright'a jest prowadzenie programu wymiany edukacyjnej i kulturalnej pomiędzy obywatelami krajami. W związku z tym głównym zadaniem Komisji jest organizowanie regularnych, otwartych konkursów celem uzyskania stypendiów, jak również wspieranie studiów, badań oraz kształcenie amerykańskich i polskich nauczycieli, naukowców, instytucji oraz sprawowanie pieczy nad wizytami i wymianami studentów, praktykantów, naukowców, nauczycieli, wykładowców i profesorów pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Polską. Wszyscy oni spełniają zasadniczy cel Programu Stypendialnego Fulbright'a, którym jest „umożliwienie rządowi Stanów Zjednoczonych podniesienia wzajemnego zrozumienia pomiędzy obywatelami Stanów Zjednoczonych oraz obywatelami innych krajów [...]” poprzez dzielenie się pomysłami, wiedzą, umiejętnościami oraz indywidualnymi doświadczeniami, dzięki wymianie edukacyjnej oraz kulturalnej.

Od samego początku funkcjonowania programu zarówno w Polsce jak i w innych częściach świata, przywiązywano ogromną wagę do właściwego doboru procedur nagradzających wybitne osiągnięcia. Dało to początek unikalnemu trój etapowemu procesowi ewaluacji kandydatów, który z kolei stał się standardem, co sprawiło, że wiele instytucji oferujących stypendia polskim obywatelom wzorowało się właśnie na nim. Polski Program Stypendialny Fulbright'a jest nie tylko największym w tej części Europy, ale jest także uważany za najbardziej prestiżowy i godny zaufania program wymiany akademickiej pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki.

Zakres różnych programów prowadzonych przez polsko-amerykańską Komisję Fulbright'a jest szeroki i (w przypadku polskich obywateli) zawiera:

- Stypendia dla starszych pracowników naukowych prowadzących zaawansowane badania (od 5 do 9 miesięcy);
- Stypendia dla młodszych pracowników naukowych prowadzących zaawansowane badania (od 5 do 9 miesięcy);
- Szkolenia w zakresie Studiów Amerykańskich (6 tygodni);
- Programy specjalistyczne dla starszych pracowników (od 2 do 6 tygodni);
- Program Wymiany Nauczycieli Szkół Średnich (10 miesięcy);
- Stypendium naukowo-badawcze Huberta H. Humphreya (1 rok)

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej Komisji www.fulbright.edu.pl

Wraz z upływem lat ranga programu została wysoce doceniona przez kadre oraz administratorów na całym świecie. Wszyscy oni podkreślają, że nowe perspektywy i międzynarodowe powiązania, które przynosi uczestnictwo w programie konkretnemu uniwersytetowi nie może się równać z niczym innym. Polscy stypendyści Fulbright'a są uznawani za wybitnych badaczy, naukowców oraz nauczycieli. W konkursie roku 2002/2003 następujące specjalności wiedzy w Polsce skorzystały z Programu stypendialnego: ekonomia, zarządzanie, inżynieria, matematyka, fizyka, geofizyka, chemia, geografia, hydrologia, nauki biologiczne, medycyna, psychologia, antropologia, filozofia, językoznawstwo, prawo, grafika, muzyka i teatr. Jednak do grona byłych polskich stypendystów należą nie tylko nauczyciele i pracownicy naukowo-dydaktyczni, ale także przedstawiciele innych profesji: adwokaci, duchowni, lekarze, ludzie biznesu, pisarze, dziennikarze, muzycy i artyści, jak również były premier i dwaj wice-premierzy, kilku obecnych przedstawicieli rządu oraz parlamentarzystów. Znaczna liczba stypendystów Fulbright'a kontynuowała swoje akademickie kariery jako rektorzy, prorektorzy, profesorowie i wykładowcy, a wielu naukowców otrzymało wyróżnienia w swej pracy.

* Niniejszy tekst jest napisany w oparciu o informacje dostępne na stronach internetowych polsko-amerykańskiej Komisji Stypendialnej Fulbright'a. **Współautorzy tego tekstu: prof. Grzegorz A. Kleparski i mgr Damian S. Pyrkosz są stypendystami Programu Stypendialnego Fulbright'a.**

Tłumaczenie polskie: Robert Kiełtyka

TO PROMOTE KNOWLEDGE AND EDUCATION*

GRZEGORZ A. KLEPARSKI, DAMIAN S. PYRKOSZ

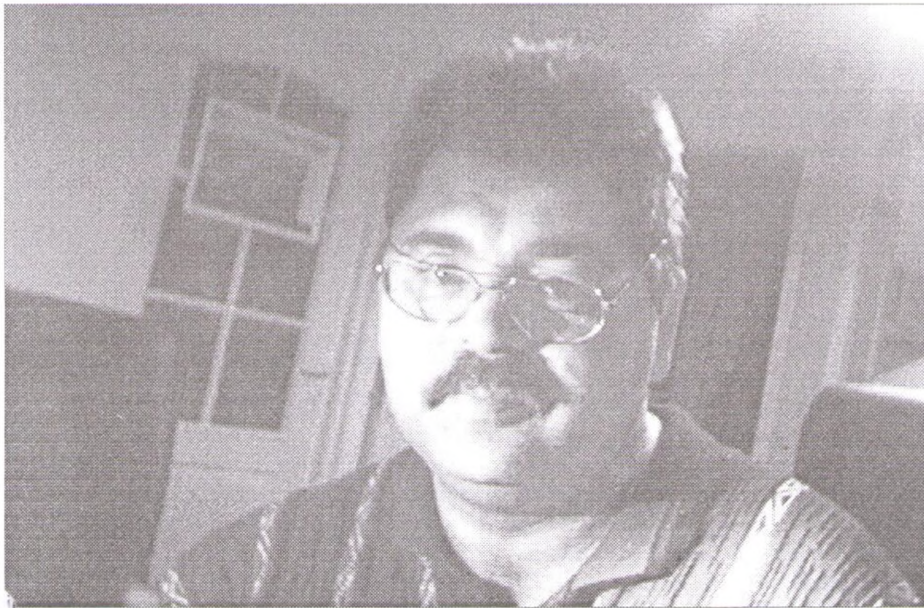
In 1946, the U.S. Congress established the Mutual Educational Exchange Program, more popularly referred to and known as the Fulbright Program. This enactment with its later amendments created grounds for institution that has remained one of the flagship American international academic exchange programs for many decades to come. Though primarily motivated by the need to abandon the U.S. traditional isolationist policy, eventually the Fulbright Program developed into an indispensable resource for scholars and institutions all over the world.

It is headed by the J. William Fulbright Foreign Scholarship Board (FSB) in Washington, D.C., consisting of twelve educational and public leaders appointed by the President of the United States. The main

body of the program consists of binational commissions in 51 countries throughout the world, though the program operates in more than 151 countries (in the absence of commission, it is usually administered by the U.S. embassy in a given country).

The Fulbright Program in Poland was started in 1959. First administered co-operatively by the U.S. Embassy and the Polish Ministry of National Education, in 1995 it was raised to a status of a separate legal entity and given a name of the Polish - U.S. Fulbright Commission. The Polish Fulbright Program enjoys the position of the largest in Eastern and Central Europe. The main ambition and goal of the Polish Fulbright Commission is to run a program of educational and cultural exchange between the two countries. Thus

THE COMMONWEALTH CORNER



the Commission's main responsibility is to organise regular open competitions for scholarships but also to provide support for studies, research and instruction of American and Polish educators, scholars, and institutions and administer visits and exchanges between the United States and Poland of students, trainees, scholars, teachers, instructors, and professors. All of them comply with the central objective of the Fulbright Program „to enable the government of the United States to increase mutual understanding between the people of the United States and the people of other countries [...]” through the sharing of ideas, knowledge, skills and individual experiences by means of educational and cultural exchange.

From the very beginning of the program in Poland and in other parts of the world, great emphasis has been placed on institution of appropriate selection procedures rewarding excellence and quality. This has resulted in a unique three-stage evaluation process of candidates, which in turn has become a standard followed by numerous institutions offering scholarships to Polish citizens. Thus, not only is the Polish Fulbright Program the largest in this part of Europe but it is also considered the most prestigious and reliable academic exchange program between Poland and the United States of America.

The range of various programs conducted by the Polish – U.S. Fulbright Commission is extensive and (for Polish citizens) includes:

- Senior Advanced Research Grants (from 5 to 9 months);
- Junior Advanced Research Grants (from 5 to 9 months);
- American Studies Institutes (6 weeks);
- Senior Specialist Program (from 2 to 6 weeks);
- Teacher Exchange Program For Secondary School Teachers (10 months);

– Hubert H. Humphrey Fellowship For Professionals (1 year).

For more information please refer to the Commission's web site at www.fulbright.edu.pl

Over the years, value of the program has been highly appreciated by faculty and administrators all over the world. All of them stress that the new perspectives and the international connections that participation in the program brings to a particular university cannot be rivalled by any other means. Polish Fulbrighters are recognised as outstanding researchers, scholars and teachers. In the 2002/2003 competition, the following faculties on the Polish side benefited from the Program grant awards: economics, management, engineering, mathematics, physics, geophysics, chemistry, geography, hydrology, biological sciences, medicine, psychology, anthropology, philosophy, linguistics, law, graphics, music and theatre. However, the former Polish alumni are not limited to academics but also include a host of other professions: attorneys, clergy, medical doctors, businessmen, authors, journalists, musicians and artists as well as the former Prime Minister and two deputy prime ministers, several current government officials and Members of Parliament. A significant number of the Fulbright alumni continued their academic careers as rectors, pro-rectors, professors, and lecturers and many scholars achieved distinction in their profession.

*This text is based on the information available on the web site of the Polish – U.S. Fulbright Commission. **Prof. Grzegorz A. Kleparski and Damian S. Pyrkosz, MA had the privilege to be Fulbright grantees.**

Translated into Polish by Robert Kiełtyka

prof. UR dr hab. Grzegorz A. Kleparski, mgr Damian S. Pyrkosz, Instytut Filologii Angielskiej UR

POWIĘKSZAJĄ SIĘ ZBIORY UNIWERSYTECKIEGO MUZEUM

Muzeum Uniwersytetu Rzeszowskiego przygotowuje stałą ekspozycję poświęconą dziejom wszystkich rzeszowskich uczelni, z których w 2001 r. powstał UR. Zebrano wiele pamiątek związanych z istnieniem Wyższej Szkoły Pedagogicznej, są jednak pewne braki w dokumentacji dziejów innych jednostek akademickich Rzeszowa, z których utworzono UR. Znacznie gorzej sytuacja przedstawia się możliwość pozyskania eksponatów dotyczących działania filii Akademii Rolniczej oraz Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Dlatego ponawiamy apel o składanie pamiątek do zbiorów Muzeum. Mamy nadzieję, iż wkrótce i tutaj uda się zgromadzić dokumentację o najważniejszych wydarzeniach w szkolnictwie wyższym Rzeszowa.

Dzięki życzliwości i wyjątkowemu zrozumieniu wspólnej sprawy zbiory Muzeum wzbogaciły się o kolejne eksponaty. Rektor UR prof. dr hab. Włodzimierz Bonusiak ofiarował m. in. zaproszenie na uroczystość podpisania Ustawy o Powołaniu Uniwersytetu Rzeszowskiego, która odbyła się w lipcu 2001 r. w Pałacu Prezydenckim w Warszawie.

Dziekan Wydziału Ekonomii prof. dr hab. Sylwester Makarski przekazał do zbiorów łańcuch dziekański z byłej Filii Akademii Rolniczej. Przypuszczamy, iż jest to dobry przykład zrozumienia muzealnych potrzeb i szacunku dla pamiątek.

Kolejnymi ofiarodawcami są Państwo Teresa i Roman Amplowie. Muzeum wzbogaciło się o cenne pamiątki związane z ich pracą w rzeszowskiej uczelni. Pozyskaliśmy odpisy dyplomów doktorskich i habilitacyjnych, okolicznościowe dyplomy z okazji 25 lat pracy dydaktyczno-wychowawczej i naukowej. Na uwagę zasługuje też oryginalny numer „Nowin Rzeszowskich” z 1970 r. z artykułem o uroczystym wręczeniu pierwszych dyplomów magisterskich w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie.

Pani Grażyna Pawłowicz przekazała do naszego Muzeum pamiątkę świadczącą o współpracy Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie z Uczelnią Pedagogiczną w Güstrow (była NRD)

Wszystkim ofiarodawcom dziękujemy za przekazane dokumenty.

STRONY STUDENCKIE

CHŁOPSKIE MIKOŁAJKI

MARTYNA TRZNADEL, KATARZYNA SZYMCZAK

W czwartkowe południe 4 grudnia br. w auli głównej Uniwersytetu Rzeszowskiego odbył się koncert zatytułowany „Chłopskie Mikołajki”. Program, przygotowany przez studentów z Sekcji Teatralnej Koła Naukowego Polonistów pod kierunkiem pani dr **Bożeny Taras**, był prezentem mikołajkowym dla społeczności uniwersyteckiej: władz uczelni, jej pracowników i studentów. Nasze zaproszenie przyjęli również uczniowie szkół średnich i podstawowych z Rzeszowa, Łańcuta i Głogowa.

Bliski sercu repertuar koncertu – ludowy, chłopski, zabawny, ale nie pozbawiony liryzmu – przyciągnął tłumy. Sala była wypełniona po brzegi. Miła, radosna atmosfera, częste wybuchy śmiechu, gromkie brawa towarzyszyły naszym występom, na które złożyły się popisy polonistek: **Martyny Trznadel** i **Katarzyny Szymczak** (fr. komedii **R. Latki** *Tato, tato, sprawa się rypla*), **Apolonii Lis** (fr. poematu E. Szelburg-Zarembiny *O zaśpionych rycerzach*), **Joanny Jaremk**o (fr. *Chłopów* W. Reymonta) oraz **Resovii Saltans**, reprezentacyjnego zespołu naszego uniwersytetu, który zaprezentował folklor trzech regionów: rzeszowskiego, żywieckiego i łowickiego. Koncert słowem, muzyką i tańcem malowany pozostawił niezatarte wrażenia, a pomogła w tym profesjonalna, pełna ciepła oprawa – prowadzenie polonistki **Małgorzaty Cwioro**.

Pisząc w imieniu całej Sekcji Teatralnej, pragniemy podziękować profesorom, pracownikom administracji i wszystkim przybyłym gościom za serdeczne przyjęcie naszego występu. Spotkaliśmy się z gratulacjami i słowami podziwu. Była to najwspanialsza nagroda za cały trud włożony w przygotowanie tego koncertu. Umocniło nas to w przekonaniu, że to, co robimy, jest istotne i potrzebne.

Dziękujemy za współpracę Resovii Saltans. Profesjonalizm tancerzy, wokalistów i muzyków dodał nam skrzydeł.

„Mikołajki” były dla nas wielkim przeżyciem, ponieważ dopiero zdobywamy doświadczenie. Pierwszy raz wystąpiliśmy na naszej scenie i to przed tak zacnymi gośćmi. Nie licząc trzęsących się nóg i szybkoiego bicia serca, pozostały nam tylko miłe wspomnienia. Zaczynamy przyzwyczajając się do stresu za kulisami i odpowiedzialności za każdego z osobna, co pozwala stworzyć zgrany zespół. Osiągnięcie tego nie jest takie proste, jak by się mogło wydawać. Upłynęło kilka miesięcy, zanim odnaleźliśmy swoje miejsca i zdecydowali, za co chcemy być odpowiedzialni.

A teraz apel do Was, kochani Koledzy i Koleżanki – jeżeli chcecie, by utwory, które są Wam szczególnie bliskie „ożyły”, skontaktujcie się z nami. Przynieście nam swoje teksty, poddajcie tematy spotkań, wieczorów poetyckich. Chcemy zajmować się tym, co Was

interesuje. Może chcecie usłyszeć swoje ulubione utwory w naszej interpretacji? A może sami będziecie mieli ochotę przyłączyć się do nas? Mamy nadzieję, że będziecie nas zachęcać i mobilizować do aktywnej działalności. Przede wszystkim chcemy, aby mikołajkowe koncerty stały się tradycją, więc od razu zapraszamy za rok. Ale w międzyczasie mamy w planach wieczory poetyckie, gościnne występy w rzeszowskich szkołach, pełną premierę sztuki Ryszarda Latki *Tato, tato, sprawa się rypla* i wiele innych pomysłów.

Wierzmy, że dzięki naszej działalności, jak i innych kół naukowych, studiowanie w Rzeszowie stanie się ciekawsze i przyjemniejsze. Może wreszcie przestaniemy słyszeć „jakiś uniwersytet”, a zaczniemy mówić z dumą NASZ UNIWERSYTET RZESZOWSKI.

Martyna Trznadel, II rok filologii polskiej
Katarzyna Szymczak, IV rok filologii polskiej





STRONY STUDENCKIE

NASZE KOŁO NAUKOWE CZEKA NA CIEBIE

AGNIESZKA ORLOF

Różne są motywy studiowania wynikające z naszych osobowości. Zawsze jednak proces ten przebiega na dwóch płaszczyznach: zdobywania wiedzy i formacji. Jego zakres i poziom określają z jednej strony programy i stawiane przed nami wymagania, z drugiej zaś nasza odwaga i ambicja.

Wśród dużej populacji studentów naszego Uniwersytetu są i tacy, którzy chcą czynić więcej niż się od nich wymaga i już w czasie studiów (zwykle po pierwszym roku) wykazują większą aktywność nakierowaną na przygodę z nauką. Dobrą okazją do tej aktywności jest zaangażowanie się do pracy w Kole Naukowym.

Na Wydziale Ekonomii działa wiele sekcji przedmiotowych, których atrakcyjne formy pracy są magnesem przyciągającym do pełniejszego zdobywania wiedzy i intelektualnego rozwoju. Sekcja gleboznawcza, w której działamy, funkcjonuje od wielu lat przy Katedrze Agroekologii kierowanej przez prof. dr hab. **Czesławę Trąbę**. Spotykamy się dość regularnie, zwykle kilka razy w semestrze, na zebraniach naukowych, na które zapraszamy ciekawych prelegentów z pogadankami, unikalnymi demonstracjami i pokazami. Ich tematyka wybiega znacznie poza ramy programów nauczania, co daje nam pełniejszy obraz złożoności świata. Również dużą korzyścią jest dla nas to, że spotykają się studenci z różnych roczników, a nawet uczelni. Towarzyszy nam serdeczna i miła atmosfera.

Inną formą pracy związaną ze specyfiką naszej sekcji są wyjazdy i prace terenowe. W początkowym okresie działalności na cel naszych wyjazdów wybieraliśmy niezbyt odległe regiony i miejscowości, dlatego były one krótkie i niezbyt kosztowne, (co nie jest bez znaczenia dla studenckiej kieszeni), a uczestniczyło w nich nawet kilkadziesiąt osób. Pierwszy wyjazd zagraniczny zrealizowaliśmy w maju 1999 r. do słowackiego Krasu (w tym czasie Wydział funkcjonował w strukturze AR w Krakowie), brało w nim udział przeszło 20 studentów. Ponadto odwiedziliśmy Instytut Gleboznawstwa w Preszowie oraz uniwersytety w Preszowie i Koszycach. W kolejnych latach wyjeżdżaliśmy kilkakrotnie na Ukrainę. Nasze ekspedycje dotarły między innymi

na połoniny Bieszczadów Wschodnich (Płaj), Czarnohory (z Howerłą) i góry Krymu (Aj – Petrii). Przywożone próby materiału glebowego są poddawane badaniom laboratoryjnym w Katedrze Agroekologii UR, a uzyskane wyniki służą do opracowania artykułów naukowych prezentowanych na konferencjach bądź wydawanych w czasopiśmie, przygotowania prac magisterskich itp. Naukowe zainteresowania naszej Sekcji koncentrują się wokół dwóch zagadnień – funkcjonowania gleb strefowych w różnych regionach, oraz strefowości gleb stokowych w różnych systemach górskich.

Poza realizacją programu naukowego, podczas naszych wyjazdów mamy zwykle okazję poznawać kulturę i bogactwo życia mieszkańców, walory turystyczne itp. Oczywiście mamy i plany (marzenia) na przyszłość – pobrać własnymi rękami próby gleb wytworzonych z bardzo starych (permskich) osadów w rejonie Bajkału.

Tą drogą pragnę zwrócić się do zainteresowanych tą problematyką studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego o bezpośredni kontakt z drem **Janem Gąsior** z Katedry Agroekologii.

e-mail kontaktowy Koła Naukowego: jgasion@univ.rzeszow.pl

Agnieszka Orlof, V rok specjalność HiS. Sekcja Gleboznawcza Koła Naukowego Wydział Ekonomii



Członkowie Ekspedycji z Sekcji Gleboznawczej Koła Naukowego UR na połoninie w Górach Borżawskich.



Uczestnicy Konferencji Naukowej z Sekcji Gleboznawczej Koła Naukowego UR na tle Lwowskiego Państwowego Uniwersytetu Rolniczego w Dublanach.

ZAGRANICZNY SUKCES STUDENTEK WYDZIAŁU EKONOMII



Sukcesem zakończył się udział dwóch studentek z Wydziału Ekonomii naszego Uniwersytetu w naukowej sesji organizowanej przez Lwowski Uniwersytet Rolniczy w Dublinach. **Agnieszka Orlof i Agnieszka Sala** uczestniczyły w III Międzynarodowej Studenckiej Konferencji Naukowej i wygłosiły tam dwa referaty.

Agnieszka Orlof mówiła o procesach glebowych i zawartości mikro- i makropierwiastków w glebach górskich Karpat po stronie polskiej i ukraińskiej. Natomiast Agnieszka Sala, uczestnicząc w III Międzynarodowej Studenckiej Konferencji Naukowej na Lwowskim Uniwersytecie Rolniczym, wygłosiła referat na temat procesów

glebowych czarnoziemów na stoku w rejonie Przeworska. Oba wystąpienia zostały wyróżnione dyplomem rektora tej znanej ukraińskiej uczelni.

Agnieszka Orlof działa w Studenckim Kole Naukowym, w Sekcji Gleboznawczej, współpracującej z Katedrą Agroekologii. Uczestniczyła w wyprawie naukowej na tereny południowej Ukrainy i Krymu, w celu pobrania prób glebowych. Przygotowuje pracę magisterską na temat procesów glebowych i zawartości mikro- i makropierwiastków w glebach górskich Krymu.

Agnieszka Sala jest studentką V roku handlu i spółdzielczości. Przygotowuje pracę magisterską na temat społeczno-gospodarczych uwarunkowań rozwoju gminy Głogów Małopolski. Niedawno została wyróżniona w konkursie fotograficznym o tematyce ekologicznej na Wydziale Sztuk Pięknych na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. Działa w Sekcji Gleboznawczej Koła Naukowego przy Katedrze Agroekologii.



JUŻ PIĄTY ROK DZIAŁA KOŁO NAUKOWE PRZYRODNIKÓW

ANDRZEJ WOJTON, BARTOSZ ZAWADZKI

Historia działalności tego koła naukowego rozpoczyna się w 1999 r. Wówczas z inicjatywy profesora Zdzisława Boguckiego zorganizowano Koło Naukowe Przyrodników, które stworzyli ówcześni studenci II i III roku biologii. Nieoceniony wkład w rozwój koła wnieśli pierwsi jego prezesi: **Grzegorz Pączka** i **Paweł Leniart**. Poprzez spotkania integracyjne oraz pierwsze zorganizowane obozy naukowe zachętili innych do aktywnej działalności. Zainteresowania studentów w tym okresie ogniskowały się wokół dwóch dziedzin: entomologii oraz teriologii.

Koło Naukowe Przyrodników w obecnej formie zrzesza studentów wszystkich lat kierunku biologia wykazujących szerokie zainteresowania przedmiotem studiów biologicznych. Są wśród nas entomolodzy, or-

Tegoroczne badania koncentrowały się głównie na uzupełnieniu danych faunistycznych dla tego obszaru Roztocza. Wykonaliśmy to szczegółowo w odniesieniu do awifauny i motyli dziennych (*Rhopalocera*). Zapoczątkowaliśmy także badania nad motylami nocnymi (*Heterocera*), ważkami (*Odonata*) oraz częściowo powtórzyliśmy badania nad miejscową herpetofauną zapoczątkowane w poprzednich latach przez studentów z Koła Herpetologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego.

Podczas wakacji odwiedził nas prof. dr hab. Jarosław Buszko z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, światowy autorytet w dziedzinie lepidopterologii (dział zoologii zajmujący się badaniem motyli). Roztocze południowe charakteryzuje się



powanie kolonii susa perełkowatego (*Spermophilus suslicus*). Ornitologiczną rzadkością tych terenów jest natomiast orzełek wiochaty (*Hieraaetus pennatus*), którego lęgowość jest uznawana za prawdopodobną w okolicach Tomaszowa Lubelskiego.

Codziennie wyruszaliśmy w teren, gdzie przyroda odkrywała przed nami swoje tajemnice, dostarczając nam wielu wzruszeń i radości.

W tej chwili wakacje 2003 r. to już odległa przeszłość; mamy nadzieję, że uda nam się zorganizować kolejne wyjazdy.

Aktualnie ustalamy plany badawcze na przyszły sezon, przygotowujemy naszą stronę internetową oraz wystawę zbiorów entomologicznych, która będzie zaprezentowana w holu budynku przy ul. Rejtana 16c.

Andrzej Wojton – IV rok biologii,
Bartosz Zawadzki – IV rok biologii.



nitolodzy, herpetolodzy, botanicy i osoby o szerokim spektrum zainteresowań przyrodniczych.

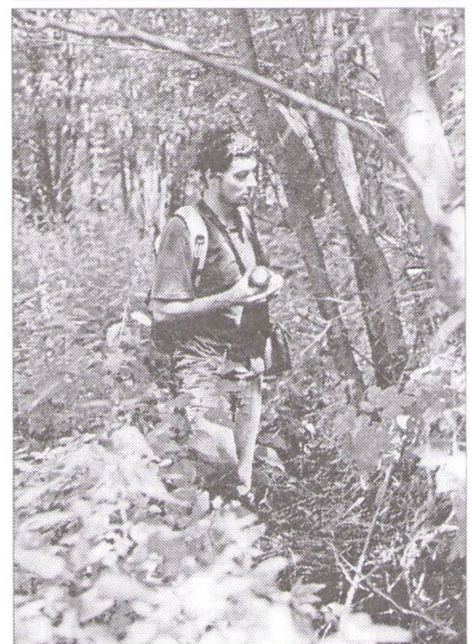
Aktualnie prezesem SKP jest **Sabina Gądek** (III rok), a opiekę nad działalnością koła rozciąga dr **Tomasz Baran**.

W tym roku, przy ogromnym zaangażowaniu naszej prezes, udało się zorganizować trzeci już obóz naukowy, który był kontynuacją badań prowadzonych w latach poprzednich przez studentów naszego koła na terenie Południoworoztoczańskiego Parku Krajobrazowego i terenów przyległych. Argumentem przemawiającym za ponownym wyjazdem na Roztocze była specyfika przyrodnicza tego terenu, a także chęć weryfikacji i uzupełnienia dotychczasowych wyników badań.

W obozie udział wzięli studenci III i IV roku biologii naszego Uniwersytetu oraz czwórka studentów z Uniwersytetu Gdańskiego.

dużą lesistością. Większą część drzewostanów zajmują bory mieszane, choć zdarzają się także monokultury sosnowe o niskiej wartości przyrodniczej. Najbardziej atrakcyjne są jednak drzewostany bukowe grupujące się we wschodniej, północnej i południowej części parku. Na uwagę zasługują również pozostałości lasów lęgowych porastające brzegi rzek oraz torfowisko wysokie z charakterystyczną dla tego siedliska brzezina bagiennej. Pozostałą część tego terenu zajmują pola uprawne, ekstensywnie użytkowane łąki oraz zbiorniki kserotermiczne, charakterem swym przypominające stopy.

Na badanym terenie przebiega wysunięta granica arealów występowania gatunków o zasięgu południowym i wschodnim. Dobrym tego przykładem może być odkrycie w latach 70. przez Włodzimierza Puchalskiego stanowiska tchórza stepowego (*Mustela eversmanni*) oraz wystę-



STRONY STUDENCKIE

**„O JAKI JESTEM OTRZĘSIONY,
OTRZĘSIONY”
T.LOVE NA OTRZĘSINACH
I ANDRZEJKACH STUDENTÓW UR**

Tegoroczna impreza mająca na celu „ociosanie” świeżo upieczonych studentów I roku Uniwersytetu Rzeszowskiego, upłynęła pod hasłem punk-rockowego uderzenia. Gwiazdą, która uświetniła imprezę zorganizowaną przez Samorząd Studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego był zespół T.LOVE. Koncert ów zbiegł się z promocją najnowszego krążka zespołu o dużo obiecującej nazwie „T.LI-VE” czyli „T. Love na żywo”.

Na kilka godzin przed występem planowanym na godzinę 21.00 zespół spotkał się z swoimi fanami w barze „Igloo” położonym w centrum rzeszowskiego rynku. Był czas na podpisanie płyt, plakatów oraz krótką rozmowę ze swoimi idolami.

Następnie muzycy T.LOVE udali się do klubu „Akademia”, gdzie wspólnie ze zgromadzonymi żakami mogli podziwiać pokaz mody oraz fryzur z udziałem profesjonalnej agencji modelek.

Około godziny 21.20 z głośników popłynęły dźwięki najnowszego signla „Polisz Bojfriend”, będący zarówno w swej nazwie jak i w warstwie brzmieniowo-tekstowej, znakomitym przykładem pastiszu utworów z nurtu disco polo. Po chwili usłyszeć można było już nieco mocniejszy zestaw utworów, na które zgromadzona społeczność akademicka zareagowała adekwatnym do atmosfery rodzajem tańca – tzw. „pogo”. Zespół T. Love uraczył studentów olbrzymią ilością piosenek (ponad trzydzieści), a wokalista zespołu **Muniek Staszczuk**, nie krył olbrzymiego entuzjazmu z powodu bardzo gorącej i życzliwej atmosfery, wytworzonej przez studentów rzeszowskiej Alma Mater.

Dzięki życzliwości JM Rektora prof. dr hab. **Włodzimierza Bonusiaka**, który ustanowił następny dzień wolnym od zajęć dydaktycznych do godziny 12.00, rozochoceni koncertem żacy mogli, nie obawiając się „skutków dnia następnego”, pozostać na parkiecie klubu „Akademia” i do pierwszego piania kura bawić się przy muzyce serwowanej przez dj-ów.

Artur Tyłmanowski, student V roku filologii polskiej UR



BŁĘDNY OBRAZ POLONISTÓW

DOMINIK NYKIEL

Od chwili gdy rozpocząłem studia polonistyczne bardzo często w relacjach ze znajomymi, kolegami czy też nowo poznanymi osobami spotykam się z poglądem, że skoro studiuję polonistykę to od razu będę (czy też chcę być) nauczycielem. Zawsze wychodzi to na samym początku rozmowy dotyczącej studiów i na tym zazwyczaj się ona kończy lub – w najlepszym przypadku – następuje niewdzięczny i nudny moment uświadamiania. Okazuje się, że nie tylko mnie (również pozostałym osobom z roku) przychodzi czasami oświecać innych, tych którzy z filologią polską nie mają nic wspólnego. Wyobrażenie o naszych studiach, a konkretniej samym kierunku jest bardzo wąskie, ograniczone, wręcz utarte, a co za tym idzie błędne. Często też można spotkać się z pytaniem: co będziemy robić po tym kierunku? Myślę, że najlepiej skwitować to pytanie prostą odpowiedzią: tyle samo co po innym kierunku.

Nie da się ukryć, że obecnie sytuacja nauczycieli, (ale przecież nie tylko ich)

nie wygląda zbyt różowo i nie nastroja optymistycznie. Do znanych od lat problemów piacowych dochodzą nowe, jak chociażby niedawne wydarzenie w jednej z toruńskich szkół. To dylemat tych, którzy planują uczenie w szkole. I oby tylko w tym zawodzie nie stać się takim Adasiem Miauczyńskim, głównym bohaterem filmu Marka Koterskiego pt. „Dzień świra”. To zdecydowanie podstawowy film dla każdego przyszłego polonisty. Jako studentowi filologii polskiej zdecydowanie łatwiej jest mi pisać o sprawach, które dotyczą tego kierunku i ludzi studiujących na nim niż osobie, która nie „siedzi w tym temacie”. Staram się pokazać i spojrzeć na filologię polską zupełnie z innej strony. Nie przez pryzmat nauczycielstwa, ale poprzez sposobność intelektualnego rozwoju, samoudoskonalania, a nawet nadrabiania zaległości. Bo przecież to idealny kierunek na poszerzenie swoich horyzontów, daje nam większe obycie w wielu sprawach, niż w innych miejscach uczelni, przede wszystkim kulturalnych. A po dyplomie jako humaniści, (co nie zawęży nam możliwości działania) mamy kil-

ka ciekawych dróg do wyboru. Możemy chociażby realizować się w dziennikarstwie (i tak większość osób czyni), czy też próbować sił w reklamie, itp.

O różnorodności naszych marzeń związanych z planami zawodowymi na przyszłość świadczy chociażby prośba pana profesora Dmitruka, który na pierwszym lub drugim wykładzie z teorii literatury poprosił nas o to, abyśmy na kartkach w dwóch słowach napisali kim każdy z nas chciałby być w przyszłości? I jak się po raz kolejny okazało przeświadczenie, że na filologii polskiej są sami przyszli nauczyciele jest czymś całkowicie mylnym. Koleżanki i koledzy twierdzą że odpowiedzi były naprawdę bardzo różne. Na kartkach pojawiły się takie zawody (marzenia) jak: fotograf, aktorka, prezenterka, dziennikarka, pedagog, pracownik naukowy, pisarz, spec od reklamy, a nawet reżyser filmowy. Oczywiście powtarzał się również kilkakrotnie zawód nauczyciela, ale to i tak nie wszystko, bo przecież tyle jest marzeń, ilu jest ludzi. Skończywszy te studia zapewne tylko mały procent z nas pozostanie w zawodzie nauczyciela, ponieważ większość podejmie nowe wyzwania, a jednocześnie zmagania z tym co przyniesie życie. Jednak na dzień dzisiejszy cieszymy się studenckim życiem, a sprawę przyszłego miejsca w gospodarce rynkowej pozostawmy czasowi.

Dominik Nykiel, student II roku filologii polskiej UR



W ostatnim czasie trzy osoby z Instytutu Historii – Jerzy Kuzicki, Beata Lorens, Wioletta Zawitkowska – pozytywnie zakończyły przewody doktorskie. Przygotowane prace obroniono w naszej uczelni.

Doktorom serdecznie gratulujemy ukończenia kolejnego etapu na drodze do naukowej kariery.

Na zdjęciu dr Beata Lorens (obrona 18 XI 2003 r.)

GAZETA

Wydaje Uniwersytet Rzeszowski za zgodą Rektora. Autorzy tekstów i współpracownicy nie otrzymują honorariów za publikację. Zastrzegamy sobie prawo skracania, adiacji tekstów i zmiany tytułów. Nie odpowiadamy za treść reklam.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Adres Redakcji: 35-959 Rzeszów
ul. T. Rejtana 16c, tel 862-56-28, w. 15-44
mail: info@univ.rzeszow.pl
Redakcja: inż. LUDWIK BOROWIEC
mgr EWA KRZYŻANOWSKA
mgr ANNA SZYDŁO
WIOLETTA WRONA
Skład, łamanie: WOJCIECH PĄCZEK
Foto: ELŻBIETA MIĘDLAR-WÓJCIKIEWICZ,
EWA KRZYŻANOWSKA, WIOLETTA WRONA

Druk: Drukarnia Uniwersytetu Rzeszowskiego
ul. Rejtana 16b, tel. (0-17) 862 56 28 w. 1050
ISSN 1642-6797

Numer zamknięto 16 grudnia 2003 r.
Oddano do druku 17 grudnia 2003 r.

STRONY STUDENCKIE

**Życzenia radosnych Świąt Bożego Narodzenia,
odpoczynku w rodzinnym gronie,
spełnienia najskrytszych marzeń
oraz pasma sukcesów w nadchodzącym Nowym 2004 Roku
przesyła**

Samorząd Studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego „Od wyborów do wyborów...”

DLACZEGO STUDENCI ODDALI MISIE

2 grudnia 2003 r. w godzinach od 8.00 do 16.00 w akademikach i obiektach dydaktycznych Uniwersytetu Rzeszowskiego zbierano maskotki dla dzieci z „Dому Małego Dziecka” nr 2 w Rzeszowie. Hasłem przewodnim akcji było zawołanie: „studencie oddaj misie”. Jej organizatorem był Samorząd Studentów UR, natomiast honorowy patronat objęła pani dr hab. prof. UR **Ewa Orlof** – prorektor ds. studenckich i akredytacji.

Tego rodzaju przedsięwzięcie po raz pierwszy organizowały trzy samorzady studenckie: UR, Politechniki Rzeszowskiej oraz Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania.

Akcja ta spotkała się z dużym zainteresowaniem wśród studentek i studentów, zebraliśmy sporą ilość maskotek, zabawek i książek, a jedna osoba przyniosła nawet zegarek. Świadczy to o zrozumieniu potrzeb innych i utwierdza w przekonaniu, że studenci nie są obojętni na dobrze przygotowane akcje charytatywne.

W imieniu całej braci studenckiej dziękujemy koleżankom i kolegom. Szczególne podziękowania dla Studenckiego Koła Naukowego Technologii Informatycznych, które bardzo żywo włączyło się w przygotowanie tej kwesty.

Mamy nadzieję, że zebrane przez nas misie wywołają uśmiech na twarzy niejednego dziecka.

Paweł Stawarz – przewodniczący Samorządu Studentów UR

Mam przyjemność poinformować, że podczas III Spotkania Sprawozdawczo-Wyborczego Samorządu Studenckiego została powołana Komisja ds. Kultury. Wszystkich zainteresowanych współpracą proszę o kontakt telefoniczny 0 504 201 861 lub kuba.ur@wp.pl lub gg 3188228. Ze studenckim pozdrowieniem

Qba Stefański

W bieżącym roku akademickim dobiegła końca dwuletnia kadencja wszystkich organów Samorządu Studentów naszego Uniwersytetu. Dotychczasowy Zarząd Uczelnianej Rady Samorządu Studentów UR kierowany przez Jakuba Stefańskiego, studenta Wydziału Pedagogicznego, poddał się pod ocenę środowiska studenckiego, uzyskując absolutorium w głosowaniu, które odbyło się na Spotkaniu Sprawozdawczo-Wyborczym Samorządu Studenckiego w sali Senatu 24 listopada 2003 r.

Tego samego dnia został wybrany nowy Zarząd Uczelnianej Rady Samorządu Studentów w składzie:

- przewodniczący: **Paweł Stawarz**, student Wydziału Pedagogicznego
- zastępca: **Łukasz Dziedzic**, student Wydziału Ekonomii
- zastępca: **Arkadiusz Szozda**, student Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego
- sekretarz: **Grzegorz Rzeźnik**, student Wydziału Socjologiczno-Historycznego

Nowo utworzony Zarząd wprowadził w życie nową strukturę organizacyjną opartą na trzech komisjach:

- Komisji Socjalno-Ekonomicznej, której przewodniczy **Paulina Pyrek**, studentka Wydziału Ekonomii,
- Komisji Prawnej prowadzonej przez **Magdalenę Kruczek**, studentkę Wydziału Prawa,
- Komisji Kultury pod przewodnictwem dotychczasowego przewodniczącego Samorządu Studentów – **Jakuba Stefańskiego**, studenta Wydziału Pedagogicznego.

Po raz pierwszy w historii samorządności studenckiej naszej Uczelni Zarząd URSS został wybrany bezwzględną większością głosów, przy jedynie dwóch głosach wstrzymujących się i jednym nieważnym. Na Sali były obecne 54 osoby uprawnione do głosowania.

CZY NOWY ZARZĄD MA SPRAWY PRIORYTETOWE?

Pełniąc obowiązki nowo wybranego Zarządu Samorządu Studenckiego Uniwersytetu Rzeszowskiego postaramy się więcej uwagi poświęcić sprawom pomocy materialnej studentów. Równocześnie nie będziemy pomijali innych spraw równie ważnych dla studentów i uczelni, jak promowanie kultury studenckiej na forum społeczności akademickiej w kraju i za granicą.

Mamy nadzieję, że współpraca z Władzami naszej Uczelni będzie rozwijała się równie pomyślnie jak do tej pory.

Paweł Stawarz – przewodniczący Zarządu URSS

**SIATKARZE NASZEGO
UNIwersYTETU
NAJLEPSI****WYWALCZYLI
PUCHAR JM REKTORA
UNIwersYTETU
WARSZAWSKIEGO**

Z okazji obchodów 187. rocznicy powstania Uniwersytetu Warszawskiego zorganizowano akademicki turniej w piłce siatkowej. W zawodach nie zabrakło również drużyny z Uniwersytetu Rzeszowskiego, której opiekunem był **Adam Maryniak** z Międzywydziałowego Studium Wychowania Fizycznego i Sportu.

Uniwersytet Rzeszowski wystąpił w składzie:

**Łukasz Lasota,
Grzegorz Lekki,
Paweł Włodyka,
Sergiusz Ruszel,
Konrad Napiórkowski,
Mateusz Świstara,
Marek Samolewicz,
Maciej Zajac,
Tomasz Kozłowski,
Mariusz Kuczko,
Jacek Podpora.**

Najlepszym zawodnikiem wybrano **Macieja Zajacę**, studenta III roku Wychowania Fizycznego naszego Uniwersytetu.

Rzeszowska drużyna przegrała tylko pierwszy pojedynek z reprezentacją Uniwersytetu Gdańskiego, a o pierwszym miejscu zdecydował stosunek setów.

1. Rzeszów	7	6-2
2. Warszawa	7	6-3
3. Gdańsk	6	6-4
4. Toruń	6	4-5
5. Lublin	4	0-8

Gratulujemy sukcesu!

P.S. Wyjazd siatkarzy był sponsorowany przez:

**Green-Estetyka – Rzeszów,
NTB – Głogów Młp.,
Trans-Europa – Rzeszów**

Zdjęcia na okładce obok



SUKCES UNIWERSYTECKIEJ DRUŻYNY SEKCJI PIŁKI SIATKOWEJ MĘŻCZYZN

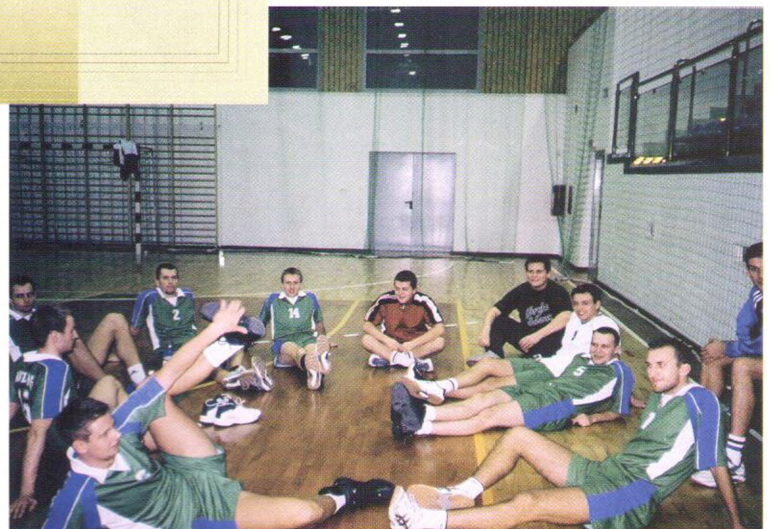
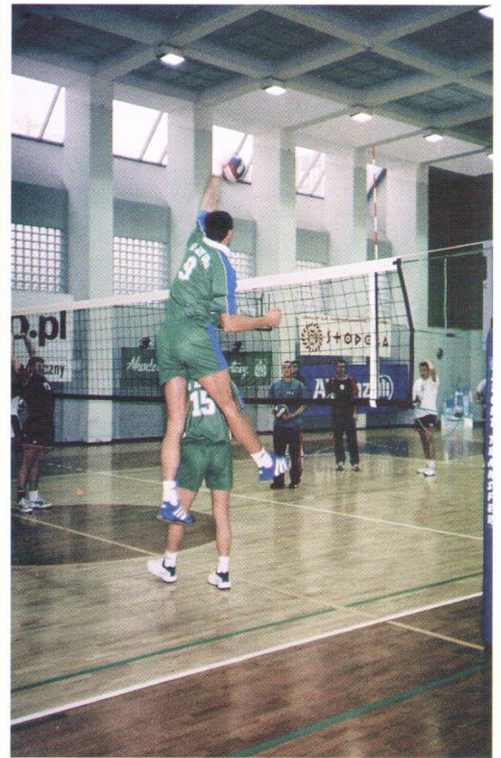


DYPLOM



Dla
 Uniwersytetu Rzeszowskiego
 za zajęcie ... miejsca
 w Turnieju Piłki Siatkowej Mężczyzn
 z okazji Święta Uniwersytetu
 Warszawskiego

Warszawa, listopad 2003 r.



WYDAWNICTWO UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO

ul. M. Ćwiklińskiej 2, 35-601 Rzeszów, skr. poczt. 155, tel. (017) 857 42 55, faks (017) 857 52 75

e-mail: wydaw@univ.rzeszow.pl, <http://www.univ.rzeszow.pl>

NASZE KSIĄŻKI MOŻNA NABYĆ

w Rzeszowie w siedzibie Wydawnictwa, w Księgarni Akademickiej LIBRA, ul. Rejtana 16c, ul. Jagiellońska 14, w księgarniach DOMU KSIĄŻKI przy ul. Kościuszki 3, Hetmańskiej 23 i Gałęzowskiego 6 i w punktach sprzedaży na wydziałach oraz w wybranych księgarniach na terenie całego kraju. Z pełną ofertą wydawniczą i adresami księgarń, z którymi współpracujemy, można zapoznać się w Internecie oraz w wydawanym **Katalogu**, który zainteresowanym odbiorcom wysyłamy na życzenie bezpłatnie. Aktualnych informacji o naszej ofercie udzielamy telefonicznie: tel. (017) 857 42 55 w. 285. Przyjmujemy zamówienia wysłane listem, faksem, pocztą elektroniczną i przez Internet z upoważnieniem do wystawiania faktury VAT bez podpisu odbiorcy. Prowadzimy sprzedaż wysyłkową. Przy większych zamówieniach udzielamy rabatów. Zachęcamy do zakupu naszych nowości, które prezentujemy na tej stronie.

ZAPOWIEDZI WYDAWNICZE

Zachariasz A.L. (red.), **SOFIA 3. Pismo Filozofów Krajów Słowiańskich**; Budzyński Z. (red.), **Studia i materiały z dziejów społecznych Polski południowo-wschodniej**, t. 1; Rdzanek W., **Analiza akustyczna płaskich źródeł dźwięku**; Czopek S., **Pradzieje Polski południowo-wschodniej**, wyd. 2; Zachariasz A.L. (red.), **Byt i jego pojęcie** (mat. pokonf.); Morawiec J., Zamorski T., **Podstawy fizyki**, cz. 3: **Fale sprężyste i elektromagnetyczne**, wyd. 2; Bielanin A., Czapiga Z., **Sowriemiennyj russkij jazyk**, cz. 3, wyd. 2 zmienione; Motylewicz J. (red.) **Instytut Historii. Informator o studiach na rok akademicki 2003/2004**; Bobrecka-Jamro D. (red.), **ZN Produkcja Roślinna 1**; Kleparski G. A. (red.), **ZN Studia Anglica Resoviensia 2**; Rogalski M., **Res iudicata jako przesłanka procesu karnego**; Maszke A.W., **Metodologiczne podstawy badań pedagogicznych**, wyd. 2

